Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA
REPUBLIKA
Rok V | ŁÓDŹ NIEDZIELA, 1-GO STYCZNIA 1928 R. | CENA NUMERU 30 GROSZY. | 1
REDAKCJA I ADMINISTRACJA PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6–7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 20-44. TELEFON ADMINISTRACJI 32-1-

Swietny stan finansowy Polski.

Od maja 1926 r. mamy stale nadwyżki budżetowe.

Bank Polski posiada przeszło 150 miljonów dolarów rezerwy.

Podatek majątkowy i dochodowy będą zreformowane i przestaną być plagą.

Specjalny wywiad „Republiki" z ministrem skarbu p. Gabrjelem Czechowiczem.

Wychodząc z założenia, że zreasumowanie całokształtu polityki skarbowej i budżetowej rządu w ciągu roku ubiegłego — o ile ma stanowić materjał naprawdę wartościowy — wychodzić musi ze strony najbardziej miarodajnej, zwróciliśmy się z prośbą o odnośne resume do pana ministra skarbu, Gabrjela Czechowicza.

Pan minister zechciał uprzejmie zadośćuczynić naszej prośbie i na pytania nasze o sytuacji skarbowej państwa w roku 1927 r. — odpowiada:

— Rok 1927 uważać należy za nader pomyślny pod względem finansowym. Przeszedł on pod znakiem nadwyżek budżetowych, osiągniętych w każdym niemal miesiącu.

Globalna suma tych nadwyżek za 11 miesięcy, t. j. od 1-go stycznia do 30 listopada wynosi 265 miljonów złotych.

— A dochody skarbu? — panie ministrze.

— O ile w grę wchodzi rok budżetowy, t. zn. od 1 kwietnia 1927 r. stwierdzić mogę, że osiągnięte za 8 miesięcy — do 30-go listopada — wpływy skarbowe wynoszą

1 miljard 714 miljonów złotych, czyli miesięcznie po 214 miljonów zł.

Można więc śmiało przypuszczać, że preliminarz budżetowy po stronie dochodów za rok 1927—28 opiewający na kwotę 1 miljarda 990 milj. zł. zostanie wykonany z nadwyżką, wynoszącą około 30 proc.

— Czy spodziewano się tego?

— Jest rzeczą znamienną, że w toku dyskusji budżetowej w sejmie i senacie mówcy, uchodzący za autorytatywnych na gruncie parlamentu, podnosili zarzut, że budżet [illegible] rozdęty i że dochody zaprojektowane [illegible] w wielu pozycjach są nie [illegible]

[illegible] podatki dały dochód naj[illegible] panie ministrze.

[illegible] dziej pomyślny plon [illegible] ważam [illegible] z tytułu podatku dochodowego [illegible] monopolów. Podatek dochodowy został już zrealizowany na dzień 20 grudnia 1927 r. na kwotę 125 milj. 500 tys. złotych, czyli przyniósł już o 5 milj. 500 tys. więcej, niż przewidywał caloroczny preliminarz budżetowy.

Nadwyżka w dziale monopolów państwowych w porównaniu z preliminarzem na rok 1927—28 dosięga cyfry 120 miljonów zł. Równowaga budżetowa w połączeniu z nadwyżkami budżetowymi w ciągu dwu ostatnich lat ułatwiła Polsce zaciągnięcie ostatnio pożyczki zagranicznej i umożliwia przeprowadzenie reformy ustroju pieniężnego na mocnych podstawach. Wystarczy tylko porównać wartość zapasów złota, walut i dewiz w Banku Polskim za okres aż do maja 1926 r., a obecnie, by się o tem przekonać.

— Przeciwnicy rządu twierdzą, że zawdzięczamy to tylko pożyczce zagranicznej...

— Pożyczka wynosiła cyfrowo tylko 61 milj. 600 tys. dolarów, gdy zapas złota i t. d. wynosi dziś 158 milj. dol. — to jedyna na to twierdzenie odpowiedź.

— A majątek społeczeństwa? — pytamy.

— Równowaga budżetowa i stabilizacja waluty przyczyniły się do odbudowania instynktu oszczędności, co znów przebija w cyfrach porównawczych z państwowych instytucji kredytowych.

Rezultaty te, tak bardzo pocieszające wymagają jeszcze jednak dalszych udoskonaleń, a to przedewszystkiem w kierunku uzyskania taniego i dostępnego kredytu.

Do zagadnień polityki kre[illegible] przywiązuję decydujące znacze[illegible]

— A bankowość?...

— W r. 1927 ministerstw[illegible] poświęciło specjalną uwagę [illegible] waniu bankowości tak pa[illegible] i prywatnej.

— Podatki? — panie [illegible]

— Podnieść muszę [illegible] kiem, że krytyka obec[illegible] datkowego nie liczy si[illegible] uprawnienia rządu [illegible] ków są minimalne. [illegible]

Ustawa bowiem [illegible] nie upoważnia [illegible] nowych podatków [illegible] ciążących.

Opinja publiczna [illegible] dziej przeciwko po[illegible] mu w obecnej jego [illegible] od obrotu. Min. sk[illegible] projekt stałego pod[illegible] który przewiduje u[illegible] od 3 do 4 p[illegible] które nie będą uciążli[illegible] podarczego, a zapewni [illegible] 100 miljonów zł. roczn[illegible]

Podatek od obrotu je[illegible] wojennym, wprowadzon[illegible] stkich państwach przeży[illegible] dności finansowe.

Będzie on łagodzon[illegible] w miarę uzyskania niezbęd[illegible] ków budżetowych drogą dal[illegible] wniania monopolów państw[illegible] zwiększenia wpływów z inn[illegible] dochodów. Aktualną jest rów[illegible] wa reformy opodatkowania g[illegible] odnośny projekt jest już w [illegible] niu. Główną przeszkodą do [illegible] dzenia zasadniczej reform[illegible] ści stanowi problem [illegible] rządowych, nie dający [illegible] uregulować wskutek [illegible] wych ustaw ustroj[illegible]

Rząd obecny z[illegible] konsekwentnie w[illegible] ni gospodarczej [illegible] kając starannie [illegible] peryp[illegible]



Z błyszczącym błyskiem oczek
Wita dziś się Nowy Roczek
Ze światem.
Ale znajdzie na swej drodze
Dwa orzechy twarde srodze!
Co zatem?

Choć na słab[illegible]
Do zgadnięc[illegible]
Zagadka [illegible]
Że orzech[illegible]
—Sięgn[illegible]
Po[illegible]

Jeśli bowiem „Dziadka" [illegible]
Żadnej wrażej nie lęka [illegible]
Się akcji!
By nie brakło [illegible]
—To życzenie [illegible]
Redakcji.

Napad bandycki

na sekretarza związku socjalistów.

Berlin, 31 grudnia.

Wczoraj popołudniu w śródmieściu Berlina napadli bandyci na sekretarza organizacji socjalistycznej Ważkego. Odebrali mu tekę z dokumentami, portfel z pieniędzmi i złoty zegarek. Pomimo pościgu policji, bandyci zdołali zbiedz.

Dwie opinje przedwyborcze.

Specjalne wywiady „Republiki“ z p. prezesem Kościałkowskim („Klub Pracy“) i p posłem Niedziałkowskim (P. P. S).

Dzień Nowego Roku 1928-go zamyka pierwszy miesiąc okresu przedwyborczego.

Pozostało jeszcze miesięcy dwa, a dokładnie sześćdziesiąt cztery dni pracy.

Aby pracę tę należycie wyświetlić zwróciliśmy się do kilku przywódców politycznych z prośbą o wyjaśnienie nam swego stanowiska.

Marjan Zyndram-Kościałkowski

b. poseł, prezes Partji Pracy.

—Z czem idziecie panowie do wyborów?—pytamy jednego z czołowych przywódców „obozu rządowego“.

—Wytężymy wszystkie nasze siły, by rząd marszałka Piłsudzkiego, nie potrzebujący schlebiać tej czy innej warstwie społeczeństwa, przetrwał jaknajdłużej i by mógł w harmonijnem współżyciu w przyszłym sejmie doprowadzić do końca rozpoczęte w maju 1926 r. wielkie dzieło odbudowy wewnętrznej Polski.

—Jakież siły w tej walce?—panie ...

... w tej chwili każdemu ... wyczekiwana w Polsce ... zrozumiał, ale jeszcze i przed... władza, dziś jest zro... społeczeństwo wła... państwowe jutro. ... broni się przed ... władzę tę o... —że i przy ... w ten sposób będ..., co od niego za... władzy przedłu...

...ciętny obywatel ...byta za rządów o... ...jakie w kra... wobec tego patrzeć ...ne przeciwrządowe ...cicwko słowem samo...

... odczuwa, że życie z... ...się łatwiejsze—mu... ...nać również, że ci co ...wypowiedzenie się przy ...przeciwko symbolowi mło... ...odradzającej się, przeciwko ... Piłsudskiemu—pchają je ... w ponurą przepaść rzą... ...ajowych, w przepaść wlecz... ...nów i niebezpieczeństw.

...się przeciwko zepchnięciu ...tę przepaść bez wyjścia ...czeństwo od wrogów ...kiego, odzywa się od ...nagradza coraz sil...

... hasłami odezw ...czych—zaufa... ...m wrogom ...

leżała do ostrej opozycji. Na okres wyborczy zapowiadano, że ze strony P. P. S. ostrość antyrządowej kampanji wyborczej dorówna przynajmniej ostrości kampanji, prowadzonej przez skrajną prawicę z Obozem Wielkiej Polski na czele.

Tembardziej zaś czynniki rządowe poświęcają wiele uwagi posunięciom propagandowym socjalistów, że walka wyborcza z ich strony nie jest prowadzona—jak przez endecję—pod katem widzenia osobistej, wściekłej nienawiści do marszałka Piłsudskiego—lecz kierują nią pewne wytyczne, oparte na konkretnych dążeniach i postulatach.

Czołowy obecnie przywódca socjalistyczny, b. poseł Niedziałkowski w ten sposób precyzuje nam wyborcze hasła socjalistów polskich.

—Zdajemy sobie sprawę, że obozowi demokracji i klas pracujących, na czele którego stoi P. P. S., wypowiedziały walkę dwa obozy klas posiadających: jeden—to starzy nasi wrogowie—endecja pod skrzydłami opiekuńczemi kleru, a drugi—to ziemiaństwo i wielki przemysł, grupujące się—szczerze czy nieszczerze w to nie wchodzę—przy marszałku Piłsudskim i jego rządzie.

Dwa te obozy, zwalczające się, ale zgodne, jeżeli chodzi o walkę z demokracją—i ze światem pracy—zmuszają nas przedewszystkiem do podjęcia walki o formę ustroju.

— Czy — zdaniem panów — ustrój państwowy Polski, nakreślony konstytucją z dn. 17 marca, uległ zmianie?

—Tak. Faktyczna kontrola sejmu nad rządem już dawno umarła—i w rezultacie ustrój nasz wyrodził się we wszechwładzę rządu, nieograniczoną, a co za tem idzie—we wszechwładzę urzędników jeżeli o prowincję chodzi.

Przy wyborach więc przeprowadzimy zdecydowaną walkę pod hasłem takiego odrodzenia parlamentaryzmu, które umożliwi istnienie ustroju szczerze demokratycznego: —faktyczną kontrolę rządu przez parlament—to nasze wskazanie naczelne.

— A jeżeli idzie o ochronę społecznych i gospodarczych interesów klasy robotniczej?

— Jesteśmy zdania, że klasa robotnicza ma udział znacznie mniejszy od innych klas społecznych w beneficjach, jakie przyniosła poprawa sytuacji gospodarczej. W niektórych gałęziach przemysłu robotnicy nie poczuli żadnej nawet poprawy swej sytuacji. Dlatego dążyć będziemy stanowczo do podniesienia poziomu realnej płacy robotniczej.

Oprócz tego wznawiamy żądanie stworzenia „Izby pracy“, którąby opinjowała o wszystkich zagadnieniach, tyczących się bytu klasy robotniczej.

To hasło nasze w najbardziej zasadniczym zarysie — kończy p. Niedziałkowski.

★

Oto pierwszy dwugłos. W dalszym ciągu podamy na łamach „Republiki“ wywiady z przedstawicielami innych kierunków politycznych.

Wład. Best.

Groźba przesilenia w Niemczech.

Berlin, 31 grudnia.

W kołach parlamentarnych rozeszła się sensacyjna wiadomość, powtórzona także przez dzisiejszą prasę poranną, jakoby wybitne koła w stronnictwie centrum, socjalistów i demokratów, poza plecami kanclerza Marxa i Stresemanna, weszły z sobą w kontakt, celem obalenia obecnego rządu i utworzenia nowego rządu na podstawie wielkiej koalicji weimarskiej.

Prawicowy „Der Tag“ przynosi już nawet listę nowego gabinetu. Według tej listy, kanclerzem ma zostać przywódca partji centrum Guerard, ministrem aprowizacji centrowiec dr. Hermes, przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, minister skarbu, socjalista, Peil. Socjalna demokracja pozatem ma otrzymać tekę ministra spraw wewnętrznych i ministerjum pracy.

Marsz. Piłsudski powraca z Krynicy.

Kraków, 31 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj o godz 13.40 marszałek Piłsudski w drodze powrotnej z Krynicy zatrzymał się na krótko w Krakowie. Z ramienia władz przybyli na dworzec wojewoda Darowski, wicewojewoda dr Druch, prezes dyrekcji kolejowej Barwicz, gen. Wróblewski i inni.

Marszałek spożył obiad w wagonie, poczem o godz. 14.20 odjechał do Warszawy, żegnany owacyjnie przez publiczność i kolejarzy, którzy wznosili entuzjastyczne okrzyki na jego cześć.

Strong-Scheinmann-Schacht

konferują w Berlinie.

Berlin, 31 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś odbyło się w Berlinie spotkanie dyrektora „Federal Reserve Bank“ Stronga z dyrektorem „Gosbanku“ w Moskwie Scheinmanem przy udziale dyrektora „Reichsbanku“ — Schachta.

Konferencja trzech dyrektorów trwała czas dłuższy i związana być musiała ze sprawami finansowemi związku sowietów.

Ustąpienie prezesa P. K. O.

Kandydatem na to stanowisko jest b. pos. Anusz.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

W dniu wczorajszym dekretem ministerstwa skarbu dotychczasowy prezes P. K. O. dr. Szmidt został przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku.

Najpoważniejszym kandydatem na stanowisko prezesa P. K. O. jest b. poseł Antoni Anusz.

Mrozy w Rosji.

Moskwa, 31 grudnia.

Śnieżyce, zwłaszcza na obszarach środkowej Rosji europejskiej, trwają w dalszym ciągu. W okolicach Rybińska po kilku tygodniowym okresie 30-stopniowych mrozów, spadł śnieg tak obfity, iż okolice pokryte zostały warstwą śniegu o wysokości 2 i pół metra. Komunikacja Rybińska z miastami została zupełnie przerwaną, miastu zaś grozi głód.

Masowe rugi „trockistów“

z urzędów sowieckich.

Moskwa, 31 grudnia.

Rugi opozycjonistów trwają bez przerwy we wszystkich ośrodkach. W ciągu ostatnich czterech miesięcy wykluczono 1.120 opozycjonistów w związku z dymisjami Kamieniewa i Preobrażeńskiego. Przewidywane są masowe r... opozycjonistów w przedstawicielstw... politycznych i handlowych Sowietów ...granica.

Maszynista so...

wykoleił z zemst...

Moskwa, 31 grudnia.

Z Jekaterynosławia donoszą o aresztowaniu kolejarza komunisty Romanienko, którego wina w wywołaniu katastrofy kolejowej na dworcu jekaterynosławskim została stwierdzona przez śledztwo. Jak wiadomo, katastrofa ta pociągnęła za sobą liczne ofiary w ludziach. Romanienko przyznał się do winy, oświadczając, że chciał się zemścić na swych przełożonych.

Samolot pasażerski

zaginął w drodze do Bagdadu.

Londyn, 31 grudnia.

Samolot pasażerski angielskiej linji lotniczej „Kair — Bagdad“ zginął w drodze. Wysłano na poszukiwanie trzy samoloty wojskowe, które jednak nie mogły znaleźć zaginionego aeroplanu. Przypuszczają, że samolot wylądował na pustyni i został uprowadzony przez tubylców.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 1-go stycznia 1928 roku.

ROK PRZEŁOMU.

Dom polski, który stanął i wyciągnięty został pod dach w ciągu kilku miesięcy po wypędzeniu niemców i austrjaków, wybudowany był źle i bezplanowo. Przez tandetne ściany przeciekała wilgoć i przenikał mróz, pękał tynk, uginały się fundamenty, nie pasowały do siebie różne części budowli, zamki były złe i dobierali się do nich coraz częściej złodzieje. Nic to, że tu i owdzie, a zawsze bez sensu nasadzono jakiś wspaniały, godny pałaców, gzyms, albo do rudery wchodziło się po marmurowych, zbytkownych schodach, albo nędzę i brud podparto cudownym filarem. Dom polski był przedmiotem cichych i głośnych drwin sąsiadów i mieszkało się w nim coraz gorzej.

Aż przyszedł pewnego dnia Budowniczy, na cztery wiatry przepędził zarządców i zabrał się do roboty: przedewszystkiem podparł i pogłębił fundamenty, załatał dziury, usunął zbyteczne ozdoby, a zato odświeżył cały dom nazewnątrz. Wypłoszył złodziei, poprawiwszy zamki, wyplenił brud i pleśń, uczynił pierwszy generalny remont.

Praca ciężka i niedokończona. Trzeba jeszcze wysiłku, bodaj największego: przebudowy wewnętrznej, przestawiania ścian, naprawy przewodów, trzeba jednem słowem, tego remontu, który zawsze jest najprzykrzejszy i najuciążliwszy dla lokatorów.

⁂

Rok 1928 jest tym rokiem właśnie, kiedy Polskę przebudowywać się będzie od wewnątrz, kiedy musi zniknąć przypadkowość i bezplanowość, a w to, co ma duszę wieczystą i ciało nędzne należy wszczepić — myśl, logicznie przemyślany system państwowy i społeczny.

Jeśli zastanowimy się głębiej, czem była jeszcze niedawno, czem jest dzisiaj Polska, to trudno o jakąś głębszą syntezę: wielkie mocarstwo, silne państwo, bieda organizacyjna? Nasze wspaniałe ustawodawstwo, nasze „up to date" instytucje, nasz potężny analfabetyzm, stara kultura, bydlęca wprost nędza na kresach, ogromny przemysł, zupełne nieuświadomienie państwowe mas — wszystko to razem czyni zupełne wrażenie kwiatków przy kożuchu, a raczej może raczej wyszukanych zapachów Carona i Atkinsona przy zwykłym smrodzie dziegciowym. Brak jest w Polsce harmonji, brak linji tak w całości, jak i w szczegółach, brak jednolitości kultury materjalnej i duchowej, owej charakterystycznej powłoki, która cechuje całe Niemcy, całą Anglję, Szwajcarję czy nawet Czechy. Mało mieć wspaniałą akademje nauk i tuzin uniwersytetów, mało jest wyczytywać w almanachach światowej nauki sławą opromienione polskie nazwiska, gdy połowa polaków nigdy w życiu nie trzymała w dłoni elementarza, ani pióra. Nie można traktować poważnie z punktu widzenia historycznego znaczenia wyrafinowanych, scholastycznych wywodów politycznych mężów stanu którzy mogliby być ozdobą Francji, gdy sobie człowiek przypomni, że gros chłopstwa proletarjatu miejskiego posiada uświadomienie polityczne, równe pojęciom zwierzęcia pociągowego.

Dlatego mówimy o przebudowie harmonijnej Polski, o przeoraniu całego gruntu. Być może, że w procesie tym zatracimy pewne najwyższe, ale powierzchowne wartości, ale za to wydobędziemy na wierzch to, co jest najistotniejsze, najważniejsze.

⁂

Rok 1928 jest rokiem wewnętrznej przebudowy. Jest to oczywiste choćby już ze względu na okres przedwyborczy. Wstępujemy weń dzisiaj z całą energją. Aż do okresu świąt wszystko szło jeszcze względnie leniwie — od dziś każdy dzień niepełnej pracy będzie stracony. Wybory mają dać podstawę do wewnętrznego remontu i prawdziwej naprawy.

Z ołówkiem w ręku, nie odnosimy się do nich entuzjastycznie. Zarządzeniem wyborczem nie zmienia się ani struktury psychicznej narodu, ani nie podnosi się jego uświadomienia, ani nie wykorzenia się starych narodów. Wiemy dobrze, ci wszyscy, którzy piszemy i czytamy — o co chodzi: o votum ufności Polski dla tego, co uczyniono od maja 1926 roku aż po dzień dzisiejszy, a więc, czy należy iść i nadal w tym kierunku, czy też trzeba to przekreślić i dążyć tak, jak dawniej — na prawo lub lewo. Czy wybory dadzą odpowiedź na to wyraźnie przez historję postawione pytanie? Nie, odpowiedzi nie będzie! Odpowiedź byłaby możliwa w Anglji, w kraju, gdzie uświadomienie obywateli i sumienność, dobra wola, jasność myśli przywódców podają sobie od wieków dłonie. U nas tymczasem uruchomia się już cały szereg czysto demagogicznych tricków, idzie się do urn pod ad hoc spreparowanemi hasłami, których nikt, z wyjątkiem ogłupianych mas, nie bierze na serjo.

Naturalnie, że wybory zależą od energji, rzutkości i pieniędzy grup rządowych i opozycyjnych, od ludzi, którzy staną w szranki i potrafią organizować, ale już widzimy objawy typowego fałszu sytuacyjnego. Czy na przeszło dwa miesiące do wyborów nie starają się zainteresowani partykularnie skrzywić głównej myśli wyborczej? Przecież słyszymy już dziś o bloku katolickim, prawosławnym i żydowskim... A więc sejm przyszły ma być jakimś soborem międzywyznaniowym?

Liczba — mówimy to jasno — nie odda głosów za logiką historyczną dzisiejszych dni. Gdybyśmy żyli w Anglji społeczeństwo podzieliłoby się szczerze na dwa obozy: za Piłsudskim, przeciw Piłsudskiemu. U nas tak się nie stanie. Większość, znakomita większość, będzie jednocześnie i za i przeciw, odda inaczej głosy, aniżeli myśli, a przeważnie nie myśli wcale. W Polsce jest zbyt wiele doktrynerskich „przekonań", a zbyt mało dyscypliny i zwartej, prostej, elementarnej politycznej energji.

Człowiek może myśleć tak:

— Piłsudski dał mi pokój, utrwalił walutę, zapewnił kredyt, ograniczył nadużycia, przez podniesienie gospodarcze kraju zagwarantował mi pracę, podniósł moje znaczenie, jako polskiego obywatela, na świecie, jednem słowem, poprawił mój stan. Uczynił to w ciągu dwudziestu miesięcy. Potrzeba mu więcej czasu. Zasłużył sobie na zaufanie, a więc dam mu ten czas do pracy i złożę głos na listę, która popiera jego rząd.

Albo może powiedzieć tak:

— Piłsudski pogorszył stan rzeczy w kraju, odsunął od rządów moich przyjaciół i protektorów: Grabskiego, Witosa i Trąmpczyńskiego i wobec tego powołam swoich ludzi, głosuję na listę opozycyjną. Niech staną na miljonach wyborczych kartek, a będą mieli siłę, aby rządzić, ku chwale mojej, swojej, Boga i Ojczyzny...

Oto są dwa stanowiska, które rozumiemy. Ale tylko minimum inteligencji tak będzie rozumować.

Człowiekowi prostemu nawet nie zadadzą tych pytań, nie podsuną mu rozumowania, a lepiej złapią go na wędkę wiary, haseł szowinistycznych, albo zwykłego demagogicznego tricku. Półinteligent będzie chciał przegryźć „programy" i „światopoglądy" i wcale się nie obejrzy, gdy zaprowadzą go do urny za uzdę pochlebstwa i płytkiego argumentu i głosować będzie wbrew swemu elementarnemu interesowi.

W tych warunkach nie wierzymy w rezultaty wyborów. Kilkadziesiąt mandatów, które mogą przypaść w udziale stronnictwom rządowym, może sytuację poprawić, ale jej nie zmieni z gruntu.

⁂

Na szczęście dziś w Polsce nie wszystko kończy się na wyborach. Rewolucja majowa skończyła się w ciągu trzech dni, ale ona wciąż trwa jeszcze. Trwa we wzburzonem społeczeństwie, wyrasta z rozłamów w starych stronnictwach, w przesunięciach nastrojów, w podświadomej psychice nas wszystkich, którzy sobie zdajemy sprawę, lub też nie zdajemy. I ta rewolucja musi być skończona, bo tego wymaga historja, logika faktów. Jeśli nie dokona się przez nowy sejm, to oznacza tylko, że proces nie jest ukończony i nie ukoronowany rezultatem. Może przyjdzie sejm drugi i trzeci, a może to, co stać się musi, stanie się pomimo sejmu, ponad jego głową ze zmianą samej zasady... Społeczeństwo musi być doprowadzone do tego, aby wyraziło swą zgodę i spóludział w przebudowie wewnętrznej Polski.

⁂

Powiadają, że stary rok umiera, a rodzi się nowy. Umarł też jeden stary bóg, fetysz, któremu nadano u nas imię Demokracja. Wiecie, co zrobiono? Kupiliśmy tę demokrację w sklepie, gdzie sprzedają lekarstwa na wszystkie boleści. Na pudełku była piękna etykieta: „Demokracja", ale w środku był fałszywy towar. I dlatego, zamiast się wyleczyć, chorowaliśmy coraz bardziej, łykając Grabskiego, Sikorskiego, Kiernika, Witosa, Kucharskiego, a co jeden, to większa gorączka, dreszcze, ogólny stan osłabienia. Gdyby nie wydarto nam tych fałszowanych pigułek, może dziś leżelibyśmy już w grobie...

Bowiem nie panowała u nas wolność demokratyczna w znaczeniu organicznego ładu, ale wolność żerowania i pasorzytowania na ciemnym tłumie, swoboda oszukiwania i g[illegible]tu. Polska była nie dla trzydz[illegible] miljonów obywateli, ale raczej dla kilku set, czy tysięcy spryciarzy, umiejących „urządzić się" przy żłobie.

Nowa demokracja już ma, a mieć będzie, coraz wyraźniej nową treść. Muszą nawet na drugi plan ustąpić pewne zasady, które, jak święte kanony, pozostawił nam w upadku racjonalizm francuski XVIII wieku. Dzisiejszy ustrój polski po dokonanych zmianach konstytucyjnych, po dłuższej praktyce jest już „mniej demokratyczny", aniżeli był w czasach rozgardjaszu i chaosu sejmowładczego, a wysoce prawdopodobne jest, że proces ten posunie się o wiele dalej. Tylko tą drogą może odbyć się naturalny ferment społeczny. Zacieśniamy ramy, aby treść stała się gęstsza i pełniejsza, odbieramy przywileje, aby pogłębić poczucie prawa, aby wytworzyć istotną potrzebę, pragnienie. Wolność zleciała nam pewnego dnia z nieba i nauczyliśmy się ją lekceważyć. Trzeba aby wynikła z wewnętrznego zmagania się, celowej walki i konsekwentnego zwycięstwa — wtedy będziemy ją cenić, bronić jej i szanować. Prawdziwa swoboda musi narodzić się w boleści, jak rodzi się człowiek, z umiłowania, z tęsknoty, ze świadomości...

⁂

Rok 1928 wedle wszelkich znaków będzie tym rokiem wewnętrznej przebudowy. Musimy weń patrzeć z [illegible]wagą i ufnością, bo oto wszystkie przygotowania są poczynione. Musimy go przyjąć z otwartemi ramionami, ponieważ stanie się on przełomowy i zwrotny w tym ważnym okresie historycznym, który przeżywamy wszyscy wraz z naszą państwową organizacją.

Czesław Ołtaszewski.

Zniesienie wiz w Europie.

Chcą turystów, boją się jednak imigracji robotników.

Na ten ciekawy temat pisał w gwiazdkowym numerze „Narod Listów" poseł austrjacki w Pradze, dr. Marek. Niema dziś już w Europie środkowej ani zachodniej żadnych powodów do ścisłej kontroli podróżujących, przeciwnie, kładzie się nacisk na rozwój przedewszystkiem turystyki.

Kraje, naprzykład Szwajcarja, dla których przyjazd obcokrajowców oznacza wielkie aktiwum bilansu płatniczego, dały pod tym względem przykład, zniosły wizy w stosunku do większości państw. Do krajów którym najbardziej zależy na rozwoju turystyki należy zaliczyć tak Austrję jak i Czechosłowację, ze względu na ich miejscowości kąpielowe. Austrja już przed rokiem podała różnym państwom projekt zniesienia wiz i z niektóremi zawarła odpowiednie umowy. Między Austrją a Czechosłowacją nie doszło jeszcze do zniesienia wiz jedynie przez wzgląd na to, że Czechosłowacja musiała ograniczyć napływ robotników z zagranicy.

Tak samo, jak bronią się państwa przed przywozem wielkiej ilości towarów z zagranicy, bronią się też przed napływem sił roboczych, uzależniając przyjmowanie ich od specjalnych pozwoleń. Obecnie przygotowuje się w Czechosłowacji odpowiednią ustawę, od której należy spodziewać się zniesienia wiz między tem państwem a Austrją.

Ułatwienia te przyniosą tak korzyść Wiedniowi i krajom alpejskim jak i Czechosłowacji, a specjalnie miejscowościom kuracyjnym. Stwierdzić należy, że jeżeli chodzi o emigrację, to nawet w latach ostatnich, więcej ludzi wyjeżdżało z Czechosłowacji do Austrji, niż naodwrót.

Na arenie polityki międzynarodowej

nastąpiły w roku 1927 bardzo poważne zmiany.

Cały świat dąży do wzajemnego porozumienia i pokoju.

Żyjemy obecnie w okresie pacyfikacyjnym. Dyplomaci całego świata wysilają się w kierunku „ugruntowania“ pokoju.

W Lidze narodów zarejestrowano już kilkadziesiąt układów, zawartych pomiędzy rozmaitemi państwami, które mają się przyczynić do unormowania stosunków w Europie, ale żadne państwo nie wyraziło dotychczas zgody na redukcję choćby jednego żołnierza.

Po odrzuceniu przez Ligę narodów t. zw. „protokułu genewskiego“, którego inicjatorem był b. premjer Wielkiej Brytanji, Mac Donald, weszliśmy na drogę Locarna. Na arenie światowej ukazała się postać wybitnego przedstawiciela rasy anglosaskiej p. Chamberlaina, sternika Foreign-Office, który rzucił hasło zawierania układów regionalnych.

Pan Chamberlain, siedząc w ciągu dwu lat w gabinecie ministerjalnym na Downing-Street, hasło swoje starał się z żelazną konsekwencją wprowadzić w życie.

Dziś może on już zrobić bilans swej pracy.

Mamy w Genewie szereg nowych bloków, paktów i układów.

Ten system zabezpieczenia pokoju na razie dominuje i zapewne tak szybko nie ulegnie zmianie.

Wschód Europy.

Na czoło zagadnień międzynarodowych wysunął się w roku ubiegłym wschód Europy.

Walka o hegemonję nad państwami bałtyckiemi dosięgła wprost punktu kulminacyjnego.

Łotwa, Estonja i Litwa szukały oparcia dla swego bytu państwowego, rozumiejąc doskonale, że mogą być łatwo pochłonięte przez silniejsze organizmy.

Dopiero przed kilku tygodniami wywróciły się gabinety w Estonji i na Łotwie właśnie na tle walki o orjentację polityczną.

Sytuację na wschodzie Europy skomplikował przewrót na Litwie, a następnie antypolskie wystąpienia Waldemarasa.

O konflikcie polsko - litewskim nie będziemy tu wspominać, przytoczymy tylko ostatnią opinję Brianda.

Francuski minister spraw zagranicznych, analizując wypadki polityczne roku ubiegłego oświadczył:

„Zatarg polsko - litewski należał do tych, w czasie którego karabiny same strzelają.

„Muszę podziękować marsz. Piłsudskiemu za jego rozumne stanowisko, zajęte w Genewie, dzięki któremu uniknęliśmy groźnych następstw“.

Anglja i Rosja.

Dwa te potężne mocarstwa prowadzą w dalszym ciągu walkę na śmierć i życie. Terenem walki są obecnie Chiny. Przewrót komunistyczny, który dokonany został w Kantonie wskazuje, iż działalność Kominternu ani na chwilę nie osłabła i że nie może być mowy o zaniechaniu propagandy bolszewickiej. Chiny i Indje są dziś właśnie tym terenem, na którym sowiety mszczą się za zerwanie stosunków dyplomatycznych z Londynem.

Pokazały się coprawda pierwsze jaskółki w Genewie, zwiastujące pogodzenie się Moskwy z Londynem, ale w łonie gabinetu angielskiego panują jeszcze zbyt silne prądy antysowieckie, aby Chamberlain mógł już przekonać swych kolegów, iż należy podać dłoń dyplomatom z Kremlu.

Zagadnienie sowiecko - angielskie nie da się tak prędko rozwiązać, naprężenie musi jednak być złagodzone, gdyż wymaga tego obecny stan rzeczy w Europie. W każdym razie prąd zrywania z sowietami, który nurtował poszczególne państwa już minął.

Również w Moskwie panuje tendencja współpracy z państwami burżuazyjnemi. Udział delegatów sowieckich w konferencji rozbrojeniowej jest tego najlepszym dowodem.

Cziczerin czyni gwałtowne wysiłki w celu uregulowania stosunków z Francją i wyraża gotowość płacenia długów carskich, odwołał nawet ambasadora Rakowskiego z Paryża, byleby nie narazić się na gniew Brianda.

Opozycja w Rosji.

Sowiety muszą obecnie unikać konfliktów z państwami zachodu z powodu naprężonej sytuacji wewnątrz kraju.

Walka z opozycją zaprząta umysły dyplomatów sowieckich, którzy gotowi są raczej ponosić klęski na terenie międzynarodowym, aniżeli dopuścić do zwycięstwa Trockiego.

Mimo kapitulacji Zinowjewa i jego towarzyszy, którzy zgłosili prośbę o ponowne przyjęcie do partji i uległość wobec Stalina nie należy przypuszczać, że opozycja jest już rozgromiona, bowiem duchowy wódz opozycji, — Trocki, prowadzi w dalszym ciągu ostrą kampanję przeciw obecnym dyktatorom.

Nie można jednak na razie wierzyć w zmiany na Kremlu, gdyż opozycja jest jeszcze zbyt słaba, aby mogła pochwycić władzę w swe ręce.

Od dalszego rozwoju wypadków w Rosji zależy uregulowanie wielu problemów w Europie, należy przeto pilnie śledzić zarówno posunięcia Stalina jak i Trockiego.

Szczególnie baczyć na to, co się dzieje w sowietach musimy, my, polacy, jako najbliżsi sąsiedzi i najbardziej zainteresowani.

Polska prowadzi w stosunku do Rosji politykę zgodnego spółżycia. Chcemy unormować nasze stosunki z wschodnim sąsiadem i oprzeć je na wzajemności.

Dążeniem rządu polskiego jest zawarcie paktu o nieagresji z Rosją, a następnie traktatu handlowego, któryby umożliwił w pierwszym rzędzie przemysłowi łódzkiemu eksport na wschód.

Energiczną działalność w tym kierunku prowadzi poseł Patek, jednak nieprzewidziane wypadki, a przedewszystkiem zabójstwo posła Wojkowa, spowodowało przedłużenie się rokowań.

Obecnie główne trudności są już usunięte i w roku przyszłym należy się spodziewać całkowitego uregulowania stosunków polsko-sowieckich.

Stosunki z Niemcami.

Na dobrej drodze znajdują się również rokowania z Niemcami. Za kilka miesięcy będzie gotów traktat handlowy, co przyczyni się do pogłębienia dobrych stosunków z naszym sąsiadem zachodnim.

Demokracja niemiecka wyciąga obecnie chętniej dłoń do zgody, a wizyta literatów polskich w Berlinie jest dowodem, iż w Niemczech zrozumiano konieczność dobrego spółżycia polsko-niemieckiego.

Polityką Niemiec kieruje od kilku lat Stresemann, który wykazał bardzo duże zdolności i któremu jego rodacy mają wiele do zawdzięczania, potrafił bowiem uzyskać szereg ustępstw od Francji i zawrzeć korzystne układy z rozmaitemi państwami. Społeczeństwo niemieckie radykalizuje się, czego dowodem jest wzrost szeregów partji lewicowych i demokratycznych, a obecnie wszczęta została kampanja w celu rozwiązania parlamentu, który nie odzwierciadla już nastrojów społeczeństwa.

Linja polityki zagranicznej Niemiec nie uległa w roku ubiegłym zasadniczej zmianie.

We wszystkich prawie konfliktach między Rosją i innemi państwami zachodu Niemcy zachowywały „neutralność“, a Stresemann lawirował między Wschodem i Zachodem, nie chcąc narazić się wielkim mocarstwom.

Odgrywał on rolę mediatora i popierał nawet posunięcia genewskie Brianda, aby zapewnić sobie jego życzliwość.

Należy również wspomnieć o sprawie przyłączenia Austrji do Niemiec, która nabiera coraz większego znaczenia.

Kampanja niemiecka w sprawie „Anschlussu“ prowadzona jest bardzo umiejętnie. Częste wizyty niemieckich mężów stanu w Wiedniu i manifestacje uliczne nie przechodzą bez echa.

Na łamach najpoważniejszych pism angielskich już padają głosy, wypowiadające się za urzeczywistnieniem planu niemieckiego.

Przedwczesne są jednak marzenia o przyłączeniu, gdyż przy obecnym stanie rzeczy w Europie żadne państwo nie wyrazi swej zgody na wcielenie Austrji do Niemiec.

Sytuacja na Bałkanach.

Niebezpieczeństwem dla pokoju europejskiego jest stałe wrzenie na Bałkanach. Walki pomiędzy poszczególnemi państwami nie ustają, a niedawno konflikt albańsko-jugosłowiański groził poważnemi następstwami.

Na Bałkanach zarzucił swe sieci Mussolini, który chce uzyskać tam dominujący wpływ. Szczególną opieką Włochy otaczają małe państewko Albanję oraz Grecję.

Zawarcie traktatu Jugosławji z Francją wywołało poważne tarcia między Włochami i Francją, gdyż, jak już zaznaczyliśmy ekspansja dyktatora włoskiego idzie w kierunku hegemonji nad państwami bałkańskiemi. Pozatem Mussolini nie może się poszczycić żadną inwencją w polityce zagranicznej.

W państwie faszyzmu.

Włochy odgrywają obecnie rolę podrzędniejszą na terenie międzynarodowym, niż w latach ubiegłych. Zresztą Mussolini poświęca obecnie więcej uwagi wewnętrznym sprawom swego kraju, a w pierwszym rzędzie wiele energji poświęca stabilizacji stosunków gospodarczych, które były dotąd opłakane.

Zaciągnięcie pożyczki i stabilizacja pieniądza jest jego pierwszym krokiem w tym kierunku.

Dyktator włoski chce również przebudować całkowicie ustawodawstwo społeczne i zmusić wszystkich włochów do pracy, pozatem przeprowadził reformę ustroju parlamentarnego.

Jednym słowem „reorganizuje“ na nowo ustrój faszystowski, który według jego własnego przekonania, nie jest jeszcze idealny.

Reasumując wypadki polityczne roku ubiegłego musimy stwierdzić, że najważniejsze problemy polityki światowej nie zostały jeszcze rozwiązane, uregulowanie wszystkich spornych kwestji odsunięto tylko na pewien okres czasu.

Obserwatorzy amerykańscy.

W dziesiątą rocznicę zawieszenia broni wypłynęła również kwestja rozbrojenia.

Zwołano konferencję do Genewy, która nie tylko nie przyniosła oczekiwanego wyniku, ale wykazała, iż w obecnej chwili różnice zdań pomiędzy poszczególnemi pastwami są jeszcze tak wielkie że nie może być mowy o redukcji zbrojeń.

Omawiając sprawę konferencji rozbrojeniowej, należy wspomnieć o roli, jaką odegrały w Genewie Stany Zjednoczone.

Oficjalnie Ameryka nie była tam reprezentowana, wydelegowała tylko swego obserwatora, który nic nie mówił, lecz udzielał rad delegatom poszczególnych państw.

Stany Zjednoczone nie mogą już dziś obojętnie patrzeć na rozwój wypadków w Europie, gdyż ulokowały w niej przeszło miljard dolarów. Dlatego mamy obecnie instytucję obserwatorów amerykańskich, którzy posiadają więcej władzy, aniżeli oficjalni ambasadorzy rządu waszyngtońskiego.

***

Stoimy na progu nowego roku, jesteśmy w przededniu nowych wyborów w Anglji, Francji i Niemczech.

We wszystkich tych państwach wyborcy doświadczeni rządami konserwatystów, nacjonalistów i pół-nacjonalistów, zapewne oddadzą swe głosy na listy demokratyczne i lewicowe.

Zwrot na lewo w całej Europie wpłynie na kształtowanie się stosunków i dlatego w roku przyszłym możemy być świadkami dalekoidących zmian w polityce światowej.

H. PAS.

KRONIKA

STYCZEŃ 1 Niedziela

Dziś Ob. Pań. Nowy Rok
Jutro Imienia Jezusa

Wschód słońca o g. 8.45
Zachód słońca o g. 4.34
Wschód ks. o g. 12.03
Zachód ks. o g. 0.16
Długość dnia: 7.39
Przybyło dnia: 00.02

Serdeczne życzenia z okazii Nowego Roku składa wszystkim Czytelnikom i Przyjaciołom naszego pisma

Redakcia

Święto Czasu.

—:—

Coś się zmieniło tej nocy.

W nieobjętej przestrzeni czasu, którą usiłujemy wymierzyć, opanować, stanął jeszcze jeden słupek przydrożny, 1927-my, jak utrzymują jedni, a Bóg raczy wiedzieć, który — jeżeli od samego początku liczyć będziemy.

Bo i gdzież ten początek?

Umówiliśmy się, że nie będziemy sięgać zbyt dalego wstecz, ułatwimy sobie to zadanie, a o ścisłość dbać nie chcemy, nie możemy. Bo ścisłość w tym rachunku jest niemożliwa — nie ma jej bowiem tam, gdzie brak początku i końca.

Na tym więc skrawku ludzkiej pamięci i rozumu obchodzimy rok - rocznie — Święto Czasu, święto tej potęgi, która jest mistrzynią bytu, goi wszystkie rany, ocenia wszystkie dzieła, grzebie i wskrzesza, nie zna litości i przeszkód...

Czas jest jedyną siłą niewyczerpana, jedyną prawdą nieodgadnięta. Kto jest w przymierzu z Nim — zwycięży, kto Mu się przeciwstawia — zginie!

— — — — — — — — — —

Czas leci niekiedy z niedościgniona, zawrotną szybkością i kpi z ludzkich wymiarów i pojęć. Rok bywa wiekiem, godzina — rokiem.

A zdarza się również, że wlecze się niby żółw — półsennie, prawie niedostrzegalnie — i kartki kalendarza prześcigają go znacznie.

Dzień za dniem, rok za rokiem, a czas zda się stanął — nie porusza się wcale.

Nikt nie zmierzy, nikt nie zbada głębi i tajemnicy czasu. Widzimy tylko to, co przeszło, co minęło...

— — — — — — — — — —

Wczoraj minął właśnie — rok 1927. Wielka przestrzeń, której żaden kalendarz objąć nie potrafi...

Czas leci — czas ma skrzydła — i rozmach, i tempo, i siłę i... wielką — wielką łopatę, która potrafi wszystko przeorać, zmienić, albo i — zagrzebać...

Dziś stawiamy maleńką kreseczkę — 1928-mą — na bezgranicznej tafli czasu i jak ongiś gladjatorzy, skazani na śmierć, witali i żegnali zarazem swego Cezara, wznieśmy i my okrzyk na cześć naszego władcy i tyrana:

— AVE, CHRONOS, MORITURI TE SALUTANT!

VALET.

Dyżury aptek.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: N. Epsztajna (Piotrkowska 225) M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b).



Dzieje się im krzywda!

Urzędnik państwowy i komunalny nie powinien być obarczony specjalnym obowiązkiem obywatelskim.

Za pracę w komisjach wyborczych należy płacić, albo też zatrudnić obywateli, dla których praca ta nie będzie ciężarem i ofiarą.

Rząd rozpisując wybory do nowego parlamentu, powołał szereg obywateli do pracy wyborczej która, na mocy specjalnej ustawy, potraktowana została jako

obowiązek obywatelski,

od którego nikomu nie wolno się uchylać pod groźą zastosowania przewidzianych w ustawie sankcji karnych. Obowiązek ten dotyczy udziału obywateli w obwodowych komisjach wyborczych.

Państwo wychodząc z założenia, że udział obywateli w tych komisjach jest obowiązkiem obywatelskim ustaliło, że praca obywateli powołanych do tego obowiązku jest

czynnością honorowa,

za którą nie pobiera się zapłaty i od której nie wolno się nikomu uchylać.

Wynikałoby więc z tego, że udział obywatela w obwodowej komisji wyborczej jest takim samym obowiązkiem jak

powszechna służba wojskowa.

W ten sposób przynajmniej interpretuje tę sprawę odnośna ustawa. Jak zwykle zresztą, tak w tym wypadku pomiedzy martwą literą prawa a praktyką życia codziennego wytworzył się

poważny dysonans.

Przedewszystkiem więc uwagę zwrócić należy na to, kto do obowiązku tego obowiązku, podkreślamy bezwzględnego i bezapelacyjnego został powołany. W pierwszym rzędzie urzędnicy to zarówno państwowi, jak komunalni i wreszcie prywatni. A więc ludzie pracy, którzy zatrudnieni są normalnie na posadach od godziny 8-ej rano do 3-ej popołudniu, dzięki obowiązkowi służby obywatelskiej muszą pracować na rzecz państwa, w tym wypadku już bezpłatnie, w ciągu dalszych kilku godzin, bo od godz. 4-ej po południu do godziny 10-ej wieczór. A więc cały dzień, z jednogodzinną zaledwie przerwą.

Podkreślamy raz jeszcze, że obowiązek ten trwać musi

w ciągu kilku miesięcy

t. j. aż do dnia głosowania, i że za uchylenie się od niego grozi poważna sankcja karna do 400 zł. grzywny.

A teraz urzędnicy prywatni. Jest kategorja ludzi, którzy zazwyczaj nie pracują tak jak urzędnicy państwowi pół dnia ale cały dzień, zwykle do godziny 7-ej wieczór. Jakże więc pogodzić tu obowiązek obywatelski życia i bytu. Przecież żaden przedsiębiorca nie zechce ponieść takiej ofiary aby miał płacić komuś za pół dnia tyle ile płaci zazwyczaj za cały dzień. Wniosek stąd jasny, że obywatel czyniący zadość swemu obowiązkow wobec państwa ponosić musi poważne straty moralne i materjalne i że

dzieje mu się krzywda.

Wniosek drugi: obowiązkiem służenia państwu z własną szkodą materjalną obarczeni są

przedewszystkiem ludzie pracy,

a więc ludzie społecznie najbardziej słabi.

Na marginesie tych refleksji, które nie powinny przeminąć bez echa, rodzi się pytanie, jak z sytuacji tej wybrnąć ma państwo, które przecież musi od czasu do czasu domagać się od swych obywateli moralnych i materjalnych świadczeń.

Odpowiedź jest bynajmniej nieskomplikowana.

Miast ludzi pracy, którzy każdą wolną chwilę poświęcają ciężkiej walce o byt, walce, która pozwala im utrzymać się na powierzchni życia — do pracy obywatelskiej, wymagającej pewnych poświęceń materjalnych powołać należy ludzi takich, którzy

mogą przynieść pożytek państwu bez własnej szkody.

A więc nie urzędników, ale tych, którzy posiadają własne przedsiębiorstwa i bez szkody dla własnych interesów

mają wiele wolnego czasu.

Czas ten trawiony na spijaniu w kawiarniach czarnej kawy możnaby z obopólną korzyścią poświęcić pro publico bono...

Uwagi te, które stanowią dziś dla szerokich warstw urzędniczych najaktualniejszą troskę dnia winny być wzięte przez miarodajne czynniki pod uwagę i rozwagę.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w niedzielę, 2 przedstawienia: o godz. po południu po cenach popularnych „Kredowe koło"; wieczorem po raz 7-my arcyzabawna, ciesząca się wielkiem powodzeniem komedja Tr. Bernarda „Kawiarenka".

Jutro, w poniedziałek, przedstawienie dla związków robotniczych. Dana będzie „Kawiarenka".

We wtorek „Kawiarenka" po cenach popularnych. Będzie to jedno z ostatnich powtórzeń tej wybornej komedji.

W środę „Peer Gynt" po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowem po cenach popularnych.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.30 wieczorem wesoła operetka w 3-ch aktach M. Ziehrera „Wesoła para" z ...szawskiej Antoniego Millera w tytułowej roli, obok gościa udział biorą najlepsze siły wokalne teatru pp. Jurdzińska, Piątkowska, Mieczyńska, Urbański, Górecki, Moranowicz, Tatarkiewicz, Kalinowski i inni. Charakterystyczne tańce w wykonaniu nowo-zaangażowanej pary baletowej. Efektowne dekoracje przystosował art.-mal. W. Makojnik.

„CUDA Z NIEBIOS" W ARARACIE.

Po słynnym „Niebieskim Ptaku" rosyjskim, Łódź nie widziała jeszcze tak pięknych i artystycznie wykonanych numerów, w jakie obfituje obecny program „Araratu" i publiczność nasza rzeczywiście poznała się na tem. Przepełniona codziennie widownia jest najlepszym dowodem tego.

Dziś „Ararat" czynny jest dwukrotnie. O godz. 8 i 10 wieczór. Bilety do nabycia od godziny 5-ej po poł.

KULT NAGOŚCI W TAŃCU.

Pod powyższym tytułem odbędą się dnia 6-go i 9 stycznia 1928 r. dwa koncerty taneczne Claire Bauroff (Hrabiny Zichy). To nazwisko mówi samo za siebie i jest już programem. Wykazuje coś zupełnie nowego, coś absolutnie zwycięskiego w dziedzinie tańca. Claire Bauroff stworzyła nową erę i nową szkołę do życia powołała — taniec jako wyraziciel duchowego przeżycia. Cała prasa światowa Londynu, Paryża, Berlina, Wiednia i t. d. jednogłośnie przyznały, że u Klary Bauroff taniec jest wszystkiem, i że jest to rzadki fenomen, że się o tem zupełnie zapomina, że w rzeczywistości jest to piękna kobieta i że wszystkie nasze zmysły bierze w niewolę. Występy jej, które odbędą się w Filharmonji, wywołały niebywałe zainteresowanie. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

DZIESIĄTY KONCERT MISTRZOWSKI

Przyjazd Leona Oborina, nagrodzonego najwyższą nagrodą na konkursie im. Chopina i występ jego na dziesiątym abonamentowym koncercie mistrzowskim wywołał ogromne zainteresowanie śród melomanów naszego miasta. Artysta na program swego koncertu w Łodzi wybrał następujące utwory ze swego arcybogatego repertuaru: 3 preludja do chorałów organowych Bacha w opracowaniu Busoniego, Fantazję Schumanna, 6 etiud op. 25, Barkarolę oraz Poloneza Fis-moll Chopina. W drugiej zaś części p. Oborin odtworzy Liszta Il Sposalizio, Sonet Petrarki Nr. 123, Au bords d'une source, Les cloches de Geneve oraz Tarantellę Venezia e Napoli. Jak widzimy, program zaś wyraz interesujący. Koncert Oborina odbędzie się w nadchodzącą środę dnia 4 stycznia o godz. 8.30 wieczorem.

WYSTĘP ZESPOŁU TANECZNEGO

W niedzielę, dnia 22 stycznia o godz. 4 i pół zespół taneczny szkoły plastyki i rytmiki St. Paszkówny wystąpi z pełnym programem w Filharmonji. Do szeregu interesujących tańców p. Paszkówna wybrała nietańczoną jeszcze minowaną muzykę Bartoka, Szymanowskiego, Musorgskiego i t. p.

Po koncercie łódzkim p. Paszkówna wyjedzie ze swą grupą taneczną na gościnne występy do szeregu innych miast, jak do Krakowa, Poznania, Wilna i t. d.

Treść Kurjera Handlowego „Republiki".

DR. LESZEK KIRKIEN — Kredyt w r. 1927.

NACZ. INŻ. BAJER — Przemysł włókienniczy okręgu łódzkiego.

Z. N. BRUN — Taryfa kolejowa i procedura celna.

NACZ. EDWARD ROSSET — Ekspansja przemysłu łódzkiego.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 30 grudnia 1927 r.

B. p. LUDWIK IMICH

przeżywszy lat 53.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś dn. 1-go stycznia 1928 r. o godz. 12-ej w poł. z domu żałoby przy ul. Żeromskiego 67, o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona i Synowie

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Katastrofa samochodowa pod Łodzią.

Dwie osoby ciężko ranne, jedna osoba zabita.

W dniu wczorajszym o godzinie 9 min. 30 przed południem we wsi Nowosolna pod Łodzią miał miejsce przerażający w swych skutkach wypadek samochodowy. Szofer Edward Ratajczyk jechał autem Nr. ŁD. 13448 wioząc osoby: 22-letnią Marję Kowalewską zamieszkałą w Łodzi przy ulicy Ogrodowej 28, Bronisławę Zackównę lat 23, zam. tamże i 47-letnią Wiktorję Gnotowską zamieszkałą w Łodzi przy ulicy Wróblej 10.

Jadąc na pełnym gazie szofer Ratajczyk ujrzał nagle tuż przed samem autem jakiegoś przechodnia. Nie mogąc maszyny wstrzymać w miejscu całym pędem

najechał na napotkanego człowieka,

jak się okazało później Adolfa Tina mieszkańca wsi Nowosolna.

Siłą uderzenia Tin został odrzucony na odległość kilku metrów do rowu, ulegając pęknięciu podstawy czaszki i ogólnym ciężkim potłuczeniom.

Przerażony szofer, chcąc wykręcić autem wpadł na stos kamieni i spowodował

straszną w swych skutkach katastrofę.

Samochód przewrócił się, wpadając jednocześnie do rowu i ciężarem swym przygniótł jadących. Rozległy się przeraźliwe okrzyki bólu.

Przechodzący szosą wieśniacy pospieszyli nieszczęśliwym pasażerom auta z pomocą. Dźwignięto je w górę i wydobyto

3 broczące krwią kobiety

oraz szofera który wyszedł bez szwanku. Natychmiast powiadomiono o katastrofie posterunek policji we wsi Nowosolna, który z kolei zaalarmował komendę powiatową policji w Łodzi. Wydobyto z rowu nieprzytomnego Adolfa Tina, dającego bardzo słabe oznaki życia.

Zawezwano pogotowie ratunkowe miejskie oraz pogotowie kasy chorych, które po upływie 10 minut znalazły się na miejscu tragicznego wypadku. Lekarze zajęli się niesieniem natychmiastowej pomocy rannym.

Jak się okazało Marja Kowalewska, Bronisława Zackówna, a w szczególności Wiktorja Gnotowska uległy

bardzo ciężkim uszkodzeniom ciała.

Pomoc niesiona Adolfowi Tinowi okazała się bezskuteczna gdyż

zmarł na rękach lekarzy.

Ciężko ranne kobiety przewieziono do szpitala w Łodzi. Samochód uległ poważnym uszkodzeniom, stając się niezdatnym do użytku. Na miejsce katastrofy wyjechali niezwłocznie starosta Rżewski, prokurator na powiat łódzki Mandecki oraz komendant policji powiatowej komisarz Nowak, którzy przystąpili do intensywnego śledztwa na miejscu katastrofy, w którego wyniku z polecenia prokuratora

szofer Ratajczyk został aresztowany.

Zwłoki Adolfa Tina zabezpieczono na miejscu do zjechania władz sądowo-lekarskich. Katastrofa wywarła wstrząsające wrażenie wśród mieszkańców wsi Nowosolna. (p).

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w niedzielę 1-go stycznia

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

10.15 — Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12.00—12.10 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, chór mieszany „Lutni" warszawskiej pod dyr. Piotra Maszyńskiego, Adela Comte-Wilgocka (śpiew), Janina Dzierzbicka (śpiew), Maurycy Janowski (śpiew), Antoni Karnaszewski (organy). CZĘŚĆ I. 1. a) Bach-Albert: Preludjum, chorał i fuga, b) Gounod-Noskowski: Hymn do św. Cecylji — wykona orkiestra. 2. a) Bach: Arja z oratorjum „Boże Narodzenie", b) Bach: Geistliche Lieder — odśpiewa p. Comte-Wilgocka. 3. Niewiadomski: Kolendy polskie na chór mieszany z orkiestrą: a) Bóg się rodzi i Wśród nocnej ciszy (solo p. M. Janowski), b) A cóż z tą dzieciną, c) Lulajże Jezuniu (solo p. J. Dzierzbicka), d) Gdy się Chrystus rodzi, e) Jezus malusieńki (solo p. Janowski), f) W dzień Bożego Narodzenia — wykona „Lutnia" pod dyr. Piotra Maszyńskiego. CZĘŚĆ II. 4. a) Bach-Gounod: Ave Maria, b) Haendel: Largo — wykona orkiestra. 5. a) Debussy: Kolenda sierot, b) Reger: Kołysanka Matki Boskiej nad żłobkiem Dzieciątka Jezus — odśpiewa p. Comte-Wilgocka. 6. a) F. Nowowiejski: Pasterka w Polsce, b) M. Surzyński: Pastorale — wykona p. A. Karnawski. 15.00 — Komunikat meteorologiczny. 15.15 — Transmisja z Filharmonji warszawskiej koncertu symfonicznego, poświęconego twórczości Czajkowskiego — w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyr. Emila Coopera. CZĘŚĆ I. 1. Symfonja VI-ta (patetyczna) a) Adagio Allegro non troppo, b) Allegro con grazia, c) Allegro molto vivace, d) Adagio lamentoso. CZĘŚĆ II. 2. Andante lugubre — wykona kwintet smyczkowy. 3. Francesca da Rimini, uwertura. 4. Kaprys włoski. 17.20—18.30 — Audycja literacka „Pastorałki" — w układzie inscenizacji i reżyserji L. Szyllera. 18.30—19.45 — Komunikat PAT-a. 18.45—19.00 — Rozmaitości. 19.00—20.30 — Przerwa. 20.30 — Koncert wspólny stacji krakowskiej i warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Marja Szrajberówna (skrzypce), Marjan Demar-Mikuszewski (śpiew) oraz Mela Neuger i Bolesław Wallek-Walewski (akomp.). CZĘŚĆ I. 1. R. Statkowski: Uwertura do opery „Marja" — wykona orkiestra w Warszawie. 2. a) Karłowicz: „Pamiętam ciche, jasne złote dni", b) Moniuszko: Barkarola: c) Żeleński: Arja z op. „Janek" — odśpiewa p. M. Demar-Mikuszewski w Krakowie. 3. a) Stojowski: Romans, b) L. Różycki: Nokturn, c) Statkowski: Krakowiak — odegra p. M. Szrajberówna w Krakowie. CZĘŚĆ II. 4. Paderewski: Fantazja na tematy z opery „Manru" — wykona orkiestra. 5. a) Paderwski: Arja z opery „Manru", b) Niewiadomski: „Czy pamiętasz", c) L. Różycki: „Twe usta" — odśpiewa p. Demar-Mikuszewski. 6. a) Szymanowski: Romans, b) Opieński: Kołysanka, c) Paderewski: Melodja i taniec góralski — odegra p. Szrajberówna. 7. L. Różycki: Walc i krakowiak z baletu „Pan Twardowski" — wykona orkiestra. 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej. 23.30—23.45 — Komunikaty PAT-a.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

Berlin fala 483.9 m.

9.00 — Nabożeństwo. 11.30—12.50 — Koncert orkiestry wojskowej. 14.30 — Program dla filatelistów. 15.00 — Z cyklu: Historja świata w anegdotach. 16.30—19.00 — Koncert. 19.30 — Odczyt: Aeroplan w komunikacji wszechświatowej. 20.00 — Odczyt Colina Rossa o przeżyciach w Afryce. 20.30 — Kabaret noworoczny. 22.30 — Muzyka taneczna.

Wiedeń fala 517.2 m.

10.30 — Koncert organów. 11.00 — Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. 15.30 — Transmisja z wielkiej sali Musikvereinu. 17.40 — Odczyt: O biegu lat. 18.45 — Koncert muzyki kameralnej. 20.00 — „Der Barometermacher auf der Zauberinsel" — sztuka fantastyczna ze śpiewami Ferdynanda Raimunda.

Pijaństwo w Łodzi.

Pije stary, pije młody, piją nawet dzieci.

Łódź po pijanemu — to rzecz zaiste ciekawa. Czyżby w mieście naszem faktycznie tak wiele się piło alkoholu? — zada pytanie ten i ów.

Niestety, tak. Wyświetla dokładnie tę niezmiernie ciekawą sprawę książka naczelnika wydziału statystycznego magistratu p. Edwarda Rosseta.

Łódź lubi pić. Jest to rzecz stwierdzona. Kto pije i gdzie piją? Otóż skonstatowano, iż szczególnie w soboty i niedziele pijaństwo panoszy się w domach prywatnych, a mimo najsurowszej kontroli sprzedawana jest w te dnie wódka również w restauracjach.

Procentowo w ciągu poszczególnych dni tygodnia przedstawia się ta sprawa następująco: w poniedziałki — 12.1 procent, wtorki — 10.9 proc., środy — 9.7 proc., czwartki — 13.1 procent, piątki — 17.6 proc., w soboty — 19 procent, niedziele — 17.6 proc.

Porównanie niezwykle ciekawe i charakterystyczne dla stosunków łódzkich, wskazuje bowiem na istnienie tygodnia alkoholowego, odrębnego od tygodnia kalendarzowego.

Przebieg tego tygodnia jest następujący. Inauguruje go czwartek. W dnie następne mianowicie piątek i sobotę natężenie pijaństwa wzrasta silnie; w niedzielę się załamuje; w poniedziałek i wtorek znacznie opada i w środę jest najniższe.

W tym wypadku należy zwrócić uwagę, iż teoretycznie przyjęty tydzień alkoholowy pokrywa się w praktyce z tygodniem zarobkowym, w większości bowiem przedsiębiorstw przemysłowych i innych, wypłaty tygodniówek uskuteczniane są w czwartki i piątki.

Ciekawe jest również pijaństwo w soboty i niedziele, jako dnie częściowego, względnie całkowitego, zakazu sprzedaży alkoholu. Otóż, jak się okazuje, wspomniane dnie wykazują maksymalną ilość aresztowań osób pijanych.

Co się tyczy poszczególnych zawodów oddających się pijaństwu, największą ilość wykazują robotnicy i rzemieślnicy, i służba komunikacyjna, najmniej zaś kupcy, uczniowie i studenci.

Wśród kobiet natomiast największa ilość oddających się pijaństwu to prostytutki, dalej idą robotnice, na końcu służba domowa.

Zwrócić tu należy uwagę na znaczne rozpowszechnianie się pijaństwa wśród służby komunikacyjnej, jak pracowników kolejowych, tramwajowych, szoferów, dorożkarzy i t. d. oraz wśród prostytutek.

W pierwszym wypadku zaznaczyć należy, iż pijaństwo wśród pracowników komunikacyjnych jest często źródłem katastrof, które pociągają za sobą wielką liczbę ofiar. To też fakt, iż w ciągu ubiegłego roku funkcjonarjusze policji zatrzymali na ulicy 187 pracowników służby komunikacyjnej w stanie nietrzeźwym jest objawem bardzo znamiennym.

Co się tyczy wieku pijących, ustalono, iż najwięcej piją łodzianie w okresie 20—29 lat, dużo w wieku poniżej 20 lat, najmniej zaś powyżej lat 50—60.

Dane te wskazują na znaczne rozpowszechnienie alkoholizmu wśród młodzieży naszego miasta. Fakt, iż w ciągu ubiegłego roku zatrzymano na ulicy w stanie zupełnej nieprzytomności 169 osób w wieku poniżej lat 20, należy traktować jako bardzo groźny objaw.

Co gorsza, alkoholizuje się w Łodzi również dziatwa szkolna. Badania przeprowadzone wśród dwa i pół tysiąca dzieci uczęszczających do szkół powszechnych ustaliły, iż dzieci, pijące częściej niż raz na tydzień, stanowią 6 proc. ogólnej liczby, pijące raz tydzień — 24 proc., pijące rzadko — 50 proc. i wcale nie pijące 13.4 proc.

Z powyższych danych wynika, że blisko 87 procent dziatwy szkolnej w Łodzi alkoholizuje się w większym lub mniejszym stopniu od lat najmłodszych.

S.

Łódź rozmawia z New-Jorkiem.

W ciągu kwadransa otrzymano odpowiedź od urzędnika radjo-telegrafu amerykańskiego.

Ze Lwowem i Krakowem skomunikować się jest znacznie trudniej.

W ciągu ostatniego ćwierćwiecza rozwój Łodzi do złudzenia przypomina ekspansję wielkich miast amerykańskich które z błyskawiczną i rekordową szybkością wyrastać poczęły jak grzyby po deszczu, przeistaczając się z drobnych i niepozornych miasteczek w wielkie i potężne metropolje.

Impet Łodzi jest wprawdzie nierównie słabszy, a tempo o całe niebo powolniejsze, tem nie mniej jednak ekspansja naszego grodu nie znajduje w Polsce równego sobie przykładu i dlatego właśnie Łódź śmiało określić można jako miasto najbardziej u nas „amerykańskie".

Wyrazem tego stałego i konsekwentnego rozwoju Łodzi i jednocześnie całego okręgu przemysłowego jest nietylko wielka ilość fabryk i naturalny przyrost ludności (dziś Łódź liczy 580 tys. mieszkańców), ale w niemniejszym stopniu łączność jej ze światem, z którym pozostaje dziś w ścisłych stosunkach, przedewszystkiem, oczywiście, handlowych.

Wysoce więc ciekawem staje się zagadnienie,

jak i z kim Łódź rozmawia?

Wprawdzie rozporządzalne dziś środki komunikacyjne w tej dziedzinie nie są w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb, zwłaszcza jeśli pod uwagę wziąć fatalne połączenia telefoniczne Łodzi z resztą kraju, to jednak nawet w tych warunkach, po drutach telegrafu i telefonu

płyną w świat dziennie miljony słów...

W ciągu dnia Łódź nadaje przeszło tysiąc depesz, które po drutach telegraficznych idą we wszystkich kierunkach świata.

Nadchodzi zaś do Łodzi około półtora tysiąca depesz dziennie. Tranzytem przechodzi przeszło dwa tysiące.

Rozmów telefonicznych Łódź prowadzi miesięcznie około 76 tysięcy, tranzytowych rozmów przechodzi przez stację łódzką 10.000 miesięcznie.

A teraz z kim Łódź rozmawia? Jeżeli chodzi o komunikację krajową (telefoniczną), to na pierwsze miejsce wysuwa się oczywiście Warszawa, następnie idą Katowice i Górny Śląsk, dalej zagłębie dąbrowskie, Poznań, Kalisz, Częstochowa i Piotrków.

Gorzej jest natomiast z Małopolską zachodnią i wschodnią. Wprawdzie łodzianie pozostają z temi dzielnicami w bardzo ożywionych stosunkach, to jednak brak bezpośredniego kablu zarówno w kierunku Krakowa jak i Lwowa — komunikację z temi ośrodkami do tego stopnia utrudnia, że lwia część osób z konieczności uciec się musi do telegrafu. To samo jest z Białymstokiem, Wilnem i całą połacią kraju, położoną po prawym brzegu Wisły.

W stosunkach z zagranicą telefonem Łódź posługuje się przeważnie w komunikacji z Niemcami (Berlin, Lipsk, Chemnitz i Wrocław), dalej największą frekwencją cieszy się Gdańsk, następnie Austrja, Czechosłowacja i Węgry.

O wiele większy zasięg posiada z natury rzeczy telegraf, który łączy Łódź dosłownie z całym światem. I w tym jednak wypadku przodują Niemcy. W komunikacji telegraficznej poza Niemcami stosunkowo największą frekwencją cieszą się: Gdańsk, Francja, Szwajcarja i Belgja. Dalej idzie Anglja, Holandja, Turcja, bliski Wschód i Ameryka.

Bezpośrednie połączenie telegraficzne posiada Łódź jedynie z Niemcami. Telegramy do innych państw kieruje się drutem napowietrznym do Warszawy, skąd idą one do miejsc swego przeznaczenia szlakiem powietrznym przez eter...

Zastosowanie radja wywołało w komunikacji telegraficznej przewrót. Dzięki eterowi Łódź uzyskała bowiem szybkie i bezpośrednie połączenie z Ameryką, z którą odbywa się obecnie niezwykle ożywiona wymiana depesz. Doniosłość radja najlepiej i najdosadniej ilustruje fakt, że bardzo często

na pilne depesze, wysyłane do Nowego Jorku, odpowiedź przychodzi w ciągu niespełna trzech godzin.

W ciągu trzech zatem godzin Łódź szybciej i dokładniej porozumieć się może z Ameryką, niż... z Krakowem i Lwowem, na odezwanie się których trzeba niemal zawsze czekać przy telefonie po kilka godzin. Z pozoru wygląda to jak paradoks. W praktyce jednak, jest to fakt stwierdzony.

Życie idzie naprzód... Kiedyś, przed dwudziestu laty, szybka, kilkugodzinna komunikacja z Nowym Światem należała jeszcze do sfery fantazji i niezisczalnych zdawałoby się marzeń. Dziś jednak przestrzeń została pokonana, i każdy łodzianin w ciągu kilku zaledwie godzin może odwołać się do amerykańskiego wujaszka (oczywiście o ile go ma) z prośbą o... pożyczkę i dolary.

Tego samego dnia otrzyma jeszcze odpowiedź (bodajby pomyślną!)

Przypomina mi się w tej chwili charakterystyczny wypadek, o którym w swoim czasie opowiadał mi jeden z przemysłowców. Przemysłowiec ów nadał w sobotę do jednego z banków amerykańskich pilną depeszę. Ponieważ odpowiedź do poniedziałku nie nadeszła, zwrócił się do urzędu telegraficznego z prośbą o wyjaśnienie przyczyn zwłoki. Urząd skomunikował się z Warszawą, poczem telegrafista warszawski zapytał przez radjo newjorskiego kolegę, co się stało z depeszą, nadaną w sobotę wieczorem. Po pięciu minutach amerykanin odpowiedział, że depeszę wprawdzie otrzymał, ale nie mógł jej bankowi doręczyć, gdyż od soboty wieczór do poniedziałku rano stacja radjowa banku jest nieczynna.

Odpowiedź tę telegrafista warszawski natychmiast przekazał telefonicznie Łodzi. W ten sposób

w ciągu kwadransa (dosłownie!) Łódź porozumiała się z New-Yorkiem i otrzymała odpowiedź na reklamację przemysłowca.

Był to swojego rodzaju rekord. Rekordów tych jednak z biegiem czasu mamy nadzieję, będzie coraz więcej...

Mięso jest wskaźnikiem dobrobytu.

Łodzianie jedzą najchętniej sznycle i kotlety cielęce.

Spożycie mięsa zależy od... sytuacji w manufakturze.

Stopa życiowa szerokich warstw ludności w Łodzi jest zupełnie inna aniżeli w krajach zachodnio-europejskich, zwłaszcza nie jest stała, podlega bowiem fluktuacjom w zależności od warunków ekonomicznych.

Statystyka wykazuje, że w miastach bardziej zamożniejszych, jak np. w Krakowie, spożycie mięsa, tego najdokładniejszego wskaźnika dobrobytu ludności, jest bardzo wielkie i wyraża się cyfrą 47,2 klg. na mieszkańca rocznie.

W Łodzi natomiast cyfra ta wynosi zaledwie 29,6 klg. Jest to cyfra bodaj, że najniższa w Polsce, która wskazuje, że pauperyzacja ludności zatacza u nas bardzo szerokie kręgi.

Przed wojną spożycie mięsa w Łodzi wynosiło na 1 mieszkańca rocznie 58.92 klg. Podczas wojny natomiast, kiedy Łódź szczególnie dotkliwie odczuła katastrofę ekonomiczną, spożycie mięsa spadło do 10,7 klg. na głowę.

Co je Łódź obecnie? Kwestja ta jest nie bez znaczenia i pod tym względem przytoczyć możemy ciekawe dane statystyczne, które ilustruje następująca tablica:

Ubój w ostatnim roku sprawozdawczym w klg.:

Wołowina	7.241 000
Cielęcina	1.036 600
Baranina	246 700
Wieprzowina	7.714 000
Konina	150 900

Gdybyśmy porównali te dane z danemi przedwojennemi, doszlibyśmy do przekonania, iż przed wojną wielkim popytem cieszyła się wołowina, obecnie zaś na pierwszym miejscu stoi spożywanie wieprzowiny, która ze względu na wielką ilość tłuszczu ma wielki popyt wśród mas robotniczych.

Po wojnie wzrosła nadto dwukrotnie konsumpcja koniny. Fakt ten ma dość poważne znaczenie, spożycie bowiem koniny wiąże się ze szczególnem upośledzeniem materjalnem konsumentów.

Charakterystycznem zjawiskiem jest spożywanie mięsa w restauracjach. Zaobserwowano pod tym względem niezmiernie ciekawą rzecz.

Oto w okresie stagnacji zmniejsza się w restauracjach w zastraszający sposób konsumpcja mięsa. W okresie takim spotykano się ze zjawiskiem, kiedy na 100 osób siedzących w restauracji zamówiono zaledwie 8 porcji mięsa. Reszta zadowolniła się czarną kawą, herbatą z ciastkami, kilku zaledwie zamówiło omlety i kompoty.

W okresie pomyślniejszym natomiast, kiedy w Łodzi panuje dość ożywiony [illegible] jednego wieczora na 100 ludzi siedzących w restauracji, zamówiono przeszło 60 porcji mięsa.

A gatunkowo jak się przedstawia ta sprawa w restauracjach łódzkich? Oto zanotowano, iż największym popytem w restauracjach, wręcz odwrotnie aniżeli w spożyciu prywatnem, cieszy się cielęcina w najróżniejszych postaciach. Najulubieńszym daniem łodzian jest sznycel wiedeński i stek cielęcy. Na drugiem miejscu stoją rozbratle i befsztyki.

Polędwica i kotlety wieprzowe cieszą się w restauracjach najmniejszym popytem.

W obliczeniach tych rozumiemy oczywiście potrawy wieczorowe. Podczas obiadu natomiast na pierwszem miejscu stoi wołowina i drób.

Co się tyczy pierwszych dań w restauracjach, zauważono niewspółmierną wprost przewagę zup wszelkiego rodzaju nad rosołami, które spożywane są w bardzo małych ilościach.

Dlaczego się tak dzieje, trudno narazie skonstatować.

Dla scharakteryzowania całokształtu dodać jeszcze musimy, iż w restauracjach łódzkich, poza oczywiście obiadami urzędowemi, nie jada się prawie wcale, a w każdym razie bardzo mało dań trzecich, t. zn. kompotów, legumin i t. d.

Zakąski natomiast, zakrapiane alkoholem, stanowią w 75 procentach konieczne danie we wszystkich restauracjach.

S.

Choroby poświąteczne.

Kasa chorych ma dużo roboty.

Ostatnie święta Bożego Narodzenia spowodowały nienotowane dotychczas ożywienie działalności leczniczej kasy chorych m. Łodzi. Wzmogła się bowiem wśród ubezpieczonych ilość zachorowań wskutek przejedzenia, nadużycia alkoholu, przeziębień i bójek w czasie świąt. W związku z tem ilość wizyt lekarskich w poszczególnych lecznicach wzrosła z 250 do 700 dziennie. Ilość lekarzy w lecznicach została poważnie zwiększona a godziny ich pracy znacznie przedłużone. Pogotowie kasy chorych w ciągu dni ostatnich jest wzywane co chwila do wypadków zachorowań poświątecznych. Wzrosła też ogromnie liczba zwolnionych z pracy, co pociągnęło za sobą bardzo znaczny wzrost zasiłków chorobowych. (p)

„Splendid".

—:—

Gehenna jeńców.

„Gehenna jeńców" jest przedewszystkiem popisowym filmem dla Poli Negri, która w czołowej roli roztoczyła cudny urok swej postaci i olśniła potęgą gry aktorskiej, doprowadzonej, jak sama twierdzi, do zenitu „Dałam tej roli życie i włożyłam w nią całą duszę. Czuję, że jest to moja najpiękniejsza kreacja filmowa".

I rzeczywiście „Gehenna jeńców" jest koroną twórczości wspaniałej Poli. Dała w niej całą pasję swych uczuć, zrywających się, jak wezbrany potok górski i zalewających niziny naszej wrażliwości.

Na obraz patrzymy z wielką przyjemnością, zwłaszcza, że reżyserja wyzyskała świetnie kilka momentów, dała świetne tło, dała zdjęcia pierwszorzędnej jakości. Całość jest triumfalnym zwycięstwem inicjatywy i zdolności wytwórni „Paramount", która potrafiła znakomicie wyzyskać niepospolity „genjusz filmowy" naszej rodaczki, nagromadzić w filmie mnóstwo mocnych scen, nadzwyczaj barwnych epizodów i szczęśliwych pomysłów.

W filmie tym Pola Negri osiągnęła szczytowy moment kulminacyjny swej dotychczasowej karjery artystycznej, to też stanowi główną atrakcję „Gehenny jeńców". Talent jej stwarza tyle miłych wzruszeń na widowni, tyle wywołuje zdrowych emocji i tak zdolny jest porwać widza, że ten żyje życiem bohaterki ekranu czuje jej nerwami i duszą.

„Gehenna jeńców" musi wzruszyć nawet najzaciętszych przeciwników kina.

Votum nieufności

dla p. Groszkowskiego i p. Piechotkówny.

Przy obsadzaniu komisyj radzieckich doszło do ostrych nieporozumień pomiędzy prezesem Zw. Zawodowych Chrześcijańskich radnym Cyrańskim a panem Groszkowskim i p. Piechotkówną. Wbrew woli Zw. Zaw. Chrześcijańskich pp. Groszkowski i Piechotkówna obsadzili miejsca w komisjach radzieckich według swego widzimisię, tak, że Zw. Zawodowe nie otrzymały w komisjach tych należytego przedstawicielstwa. Na skutek tego radny Cyrański zrezygnował ze stanowsika prezesa Zw. Zawodowych. Rezygnacja ta wywołała niesłychane wzburzenie członków Zw. Zawodowych wobec tego, że nie ulegało wątpliwości, iż jest ona konsekwencją taktyki p. Groszkowskiego i p. Piechotkówny, Związki Zawodowe Chrześcijańskie wyraziły im votum nieufności. (p.)

Sport w roku 1927.

Odnieśliśmy szereg pięknych zwycięstw.

Kończy się rok 1927. Hołdując tradycji co roku o tej porze sportowcy zdają krótki „rachunek sumienia" ze swej dotychczasoewj pracy i osiągniętych sukcesów.

Obecny, wydający już ostatnie tchnienia rok, zapisał się w historji polskiego sportu, jako rok wielkiego wysiłku i żmudnej pracy.

W pierwszym rzędzie wzmocnił on podstawy wychowania fizycznego w Polsce przez powstanie Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, utworzenie całej sieci wojewódzkich, miejskich i powiatowych komitetów, wydatną współpracę rządu z przedstawicielami naszego świata sportowego znaczne subsydja, które płyną ze skarbu państwa.

Ten nasz roczny dorobek sportowy wyda bezwątpienia już w najbliższym czasie obfity plon.

Jeżeli chodzi o poszczególne gałęzie sportu, to nie we wszystkich osiągnęliśmy spodziewane rezultaty.

Królowa naszych sportów piłka nożna przeżywała w r. 1927 ferment wewnętrzny, co nam uniemożliwiło zetknięcie się z teamami zagranicznemi na szerokiej arenie międzynarodowej.

Coprawda poszczególne nasze zespoły footbalowe (Cracovia, Wisła, Ł.K.S.) odniosły na własnych boiskach dość poważne sukcesy, lecz nie mogą one być uważane za miernik sił.

O wiele lepiej powiodło się w r. ubiegłym naszym jeźdźcom. Zwycięska polska ekipa jeździecka udowodniła całemu światu sportowemu, że w hippice jesteśmy bezkonkurencyjni i że puhar narodów (Military Trophy International) słusznie nam się należy.

Nielada sukcesami mogli się również poszczycić nasi kolarze, którzy w spotkaniach z renomowanymi kolarzami zagranicznymi osiągali b. dobre rezultaty.

Np. w dniu 10 sierpnia w Łodzi w biegu amerykańskim para Szymczyk—Abegden zajęła drugie miejsce za osadą De Bunne-Bolocchi, którzy uciekli o jedno okrążenie, wygrywając jednak od najlepszej w Europie osady Engiel—Steffes w czasie 1 g. 17 m.

Warto również zaznaczyć że polska drużyna kolarska w składzie: Podgórski, Oksiutycz, Majewski i Turowski przebyła odległość 4 klm. w czasie 5 m. 12.4 sek. Najlepszy zaś czas osiągnięty na olimpjadzie paryskiej przez francuzów wynosił 5 m. 11.4 sek.

W lekkiej atletyce poza rekordem światowym Konopackiej, oraz kilku innymi mało znaczącymi postępami wewnętrznymi, nie osiągnęliśmy żadnych sukcesów, a przeciwnie ponieśliśmy jesienią katastrofalną porażkę z Czechami.

W dziedzinie narciarstwa i hokeja lodowego możemy się poszczycić nielada sukcesami.

W roku 1927 nasi narciarze odnieśli cały szereg poważnych zwycięstw, a hokeiści w rozgrywkach o mistrzostwo Europy zajęli czwarte miejsce, co uważać należy za nielada sukces.

Inne gałęzi sportu tylko w sporadycznych wypadkach zaprezentowały dodatnio w oczach zagranicy sport polski.

W obecnej chwili cały sport polski stoi w przededniu przygotowań do zbliżającej się olimpjady. Intensywne treningi sportowców oraz wydatna pomoc rządu, pozwalają nam w związku z olimpjadą w r. 1928 snuć przypuszczenia daleko bardziej optymistyczne, aniżeli doświadczenia z r. 1924.

Na zakończenie podkreślić wypada fatalizm jaki prześladował sport polski w r. 1927. Tegoroczna żałobna karta powiększona została tragiczną śmiercią dwóch znakomitych sportowców: Alfreda Freyera i Stefana Popiela.

Rok 1927—to tragiczne żniwo dla sportu polskiego. Oto bolesna statystyka: S. p. Berski, Schroeder, Nussbaum, Stahl, Kleinadel, Freyer, Popiel.

Sprawdzajcie wszyscy

czy figurujecie w spisie wyborców.

W dniu wczorajszym wszystkie obwodowe komisje wyborcze przesłały okręgowej komisji na ręce przewodniczącego sędziego Korotkiewicza jeden z trzech posiadanych egzemplarzy spisów wyborców.

Pozostałe dwa egzemplarze w obwodowej komisji i w dniu głosowania jeden ze spisów służyć będzie do sprawdzania czy głosujący znajduje się na liście, a na drugim egzemplarzu znajdzie się adnotocja o złożeniu głosu przez danego wyborcę.

Jutro spisy wyborców wyłożone zostaną w lokalach obwodowych komisji wyborczych dla sprawdzenia, aby każdy obywatel mógł stwierdzić czy nie został pominięty w spisie, lub czy nazwisko jego zostało zapisane zgodnie z figurującem w jego dowodzie osobistym.

Sprawdzać spisy można nietylko za siebie, ale i za większą grupę osób a reklamacje mogą być wnoszone nietylko przeciwko pominięciu kogokolwiek w spisie, ale i przeciwko zapisaniu w spisach osoby nieuprawnionej do głosowania przy wyborach do sejmu lub senatu.

Sprawdzanie list wyborczych odbywać się będzie w ciągu dni 14 t. j. do dnia 15 stycznia włącznie, a w dniu 16 stycznia upływa ostateczny termin wnoszenia reklamacji do obwodowej komisji wyborczej. (b).

A jak w Łodzi?

W stolicy jednak jest inaczej.

Z Warszawy donoszą:

W dniu wczorajszym zakłady fryzjerskie ze względu na wzmożoną pracę w wieczór sylwestrowy, otrzymały zezwolenie w ministerstwie pracy i op. społecznej na przedłużenie godzin pracy do godziny 9 wiecz. zamiast do 7-ej.

8 godzin pracy w handlu.

Specjalne komisje lotne kontrolne.

W poniedziałek, dnia 2 stycznia wchodzi w życie rozporządzenie min. pracy i opieki społecznej o 8-godzinnym dniu pracy w przedsiębiorstwach handlowych. Od poniedziałku lotne komisje złożone z przedstawicieli inspektoratu pracy i związków będą obchodziły sklepy i lokale handlowe, a w wypadku stwierdzenia przekroczenia ustawy, winni będą pociągani do odpowiedzialności sądowej. Zaznaczyć należy, że główny inspektor pracy porozumie się z prezesami sądów okręgowych, którzy polecą na niestosujących się nakładać wysokie kary. (p).

Tonący brzytwy się chwyta...

Tłumy najbiedniejszych niosą swój dobytek do lombardu.

Dowolność taksatora i niskie pożyczki rujnują ich doszczętnie.

Lombard łódzki. Jedyny w naszem mieście. Zdawałoby się, że mało kto wie o istnieniu tej instytucji, przez progi której długą, nieprzerwaną falą, dzień w dzień przelewa się nędza ludzka.

Niska, ciemna sala w domu przy ul. Zachodniej 31. Przegrodzona do połowy. Z jednej strony tłum ludzki, z drugiej strony, przy biurkach, urzędnicy, ludzie — maszyny obojętnie spełniający swą pracę, obojętnie taksujący przynoszone przedmioty i obojętnie wypłacający i przyjmujący pieniądze.

Przed drzwiami wejściowemi nędznie ubrany robotnik. Trzyma jakieś zawiniątko pod pachą. Na twarzy zmęczenie i rezygnacja. Nie może widocznie zdecydować się na zastawienie ostatniego może, wartościowego przedmiotu, jaki posiada. Wreszcie wchodzi.

Tłum, bezbarwny tłum ludzi Robotnicy w wyszarzałych ubraniach, kobiety z chustkami na głowie, młodzi ludzie, nawet dostatnio ubrani kupcy To ci, którym życie srodze dało się we znaki.

Wszyscy coś przynieśli, wszyscy z nadzieją, z wzruszeniem wpatrują się w twarz taksatora. Czy da tyle wiele im potrzeba? Czy nie zostanie wywrócony cały ich misternie sklecony budżet?

Wśród ciszy, jaka panuje w tym tłumie padają urywane, szybkie słowa urzędnika — taksatora:

— Mogę dać tylko 20, 30 złotych. Bierze pan? To srebro bardzo cienkie, więcej dać nie mogę...

Bada przez lupę, ogląda ze wszystkich stron podany mu przedmiot, waży i wreszcie ogłasza ostateczną sumę.

Do okienka podchodzi jakaś kobieta. Podaje nieśmiało futro krecie i kołnierz z bibretek.

— Futer nie przyjmujemy. Niszczą się... — pada obojętna odpowiedź urzędnika.

Kobiecina wybucha płaczem. Opowiada, że musi wykupić weksel, prosi chociaż o 50 złotych. Taksator ogląda futro raz jeszcze. Zgadza się wreszcie je przyjąć. Ale tylko na 2 miesiące. Zastrzega ten warunek. Bo futro się niszczy...

Kupiec jakiś przyniósł srebro stołowe. Dostał zaledwie 30 złotych. Z ciężkiem westchnieniem odchodzi od kasy, mnąc w ręku otrzymane pieniądze. Czy będzie mógł kiedy ten zastaw wykupić? Czy zmieni się jego położenie materjalne?

Sfera robotnicza niewiele ma do zastawienia. Oddaje nieraz ostatnie drobiazgi wartościowe, byle uzyskać kilka groszy, byle móc jako tako związać koniec z końcem.

Czyż jest coś bardziej tragicznego, gdy się widzi, z jaką trwogą i lękiem badają wszyscy fizjonomję taksatora. Nie można się jednak dziwić temu. Ten urzędnik bowiem ma zdecydować, czy w ciągu najbliższych tygodni życie im się skomplikuje, czy też popłynie spokojnie.

Przed okienkiem, na którym widnieje napis „Wykup zastawów", stoi zaledwie trzech — czterech ludzi. Udało się, i oto teraz z niecierpliwością wyczekują zwrotu przedmiotów. Z nabożeństwem jakiemś oglądają wręczone im rzeczy, ciesząc się, że otrzymują je w całości i szybko wychodzą.

Z zazdrością spoglądają na nich inni.

— Szczęśliwcy! — wzdychają cicho.

I tak codziennie od 9 rano do 3 po południu wędruje jak w kalejdoskopie pstrokaty tłum, bez różnicy płci, wyznania i narodowości, zjednoczony chwilowo w ciężkiej walce o kawałek chleba.

Obserwujemy wszystko z zaciekawieniem mimowoli zwracamy uwagę na dowolność, z jaką taksator ocenia przedmioty. Nie wzrusza go nic. Ocenia wartościowy przedmiot tak nisko, że mimowoli pochylają się głowy właścicieli.

Pierścionek z brylantem wartości 650 złotych otaksowany zostaje na 80 złotych pożyczki i 100 złotych wartości.

Nie można ostatecznie narzucić taksatorowi, wiele ma pożyczyć na ten czy ów przedmiot, ale nie można wszak obniżać zastawu. Niech pożyczą na zastaw tego pierścionka 80 złotych, skoro więcej dać nie chce, ale nie może przecież pisać „wartość 100 zł." skoro wartość ta wynosi 650 zł.

To wszak zuboża. Bo nawet jubiler dziś — jeżeli chodzi o sprzedanie mu wartościowego pierścionka — myśli już także kategorjami taksatora lombardowego.

Czterokrotnie obniża wartość przedmiotu i powiada:

— W lombardzie więcej panu nie dadzą...

Autentyczne!

Istotnie wielkiem dobrodziejstwem i wcale niezłym interesem byłby lombard miejski, o którego potrzebie tyle się już u nas mówiło i pisało.

Poprzedni magistrat nie umiał zająć się tą rzeczą poważnie i energicznie. Piszący te słowa rozmawiał na ten temat przed rokiem z b. wiceprezydentem Groszkowskim. P. Groszkowski rozpowiadał wówczas cuda o tym projekcie, zapewniał i ręczył poprostu swą głową, iż przyczyni się do zrealizowania instytucji lombardu miejskiego.

A sprawa jest bardzo poważna. Uważamy tedy, że obecny samorząd powinien dokonać tego, co poprzedni tylko obiecywał. I wierzymy, że dokona.

Sum.

Płk. Sławek i płk. Beck w Łodzi.

Konferencje z N. P. R. lewicą i Prawicą Narodową.

Jak dowiaduje się „Republika", w ubiegłym tygodniu bawili w Łodzi pp.: pułk. Sławek, oficer do specjalnych zleceń przy prezydjum rady ministrów oraz pułk. Beck, szef gabinetu p. ministra wojny.

P. pułk. Sławek odbył szereg konferencji z działaczami politycznemi, a przedewszystkiem N. P. R. lewicą w sprawie ewentualnego przyłączenia się do bloku wyborczego stronnictw, popierających rząd. Właściwie chodziło o sfinalizowanie warunków przystąpienia, gdyż zasadniczo sprawa została już zdecydowana w sensie pozytywnym.

P. pułk. Beck, który przybył w towarzystwie por. Sokołowskiego, konferował z przedstawicielami Prawicy Narodowej, pp. dr. Sołańskim i Gayerem. W przeciwieństwie do informacji, podawanych przez jedną z agencji tutejszych, rozmowy nie dotyczyły spraw wyborczych. P. pułk. Beck informował się o sprawach gospodarczych oraz mówił o polityce ekonomicznej i zagranicznej rządu.

Defraudacja 11 tys. zł.

w Żyd. Banku Spółdzielczym w Łasku.

W dniu wczorajszym Łask został zelektryzowany wiadomością o wielkiej defraudacji popełnionej w miejscowym Żydowskim Banku Spółdzielczym przez sekretarza tegoż banku, Brzezińskiego, syna jednego z bogatszych obywateli miasta. Brzeziński przywłaszczył sobie 11 tysięcy złotych i zbiegł w niewiadomym kierunku. Na ślad defraudacji natrafił rewident Zw. Spółdzielni Żydowskich, o czem natychmiast powiadomił policję, która z kolei skierowała doniesienie do prokuratora. Za Brzezińskim rozesłano listy gończe. Jak się dowiadujemy, komisja rewizyjna Zw. Spółdzielni Żydowskich domaga się od zarządu banku pokrycia kwoty, zdefraudowanej przez Brzezińskiego, gdyż zarząd odpowiedzialny jest za działalność sekretarza. O ile zarząd straty nie pokryje, to Zw. Spółdziel. wystąpi przeciwko niemu ze skargą do prokuratora. (p.)

Z drugiego piętra

na bruk skoczył młodzieniec.

Wstrząsający wypadek wydarzył się wczoraj o godzinie 11 min. 30 wieczorem przy ulicy Wapiennej 6. Siedzący w bramie dozorca zauważył jakiegoś wynędzniałego młodzieńca, który rozglądał się po podwórzu, jakby szukając kogoś. Zapytany, dokąd idzie, oświadczył, że przy... w odwiedziny do znajomych, przyczem wymienił ich nazwisko. Uspokojony dozorca nie indagował go więcej i wrócił na swój posterunek w bramie. Po pewnej chwili jednak usłyszał na podwórzu łoskot. Okazało się, że jakiś człowiek z wysokości 2-go piętra z otwartego okna klatki schodowej rzucił się na bruk podwórza. Dozorca rozpoznał w nim owego młodzieńca, którego zapytywał, dokąd idzie. Zaalarmowane pogotowie ratunkowe, które po upływie paru minut przybyło na miejsce. Lekarz stwierdził stan beznadziejny desperata i przewiózł go do szpitala, gdzie zmarł po upływie pół godziny, nie odzyskując przytomności.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, desperatem jest 21-letni Lucjan Wiśniewski, zamieszkały przy ulicy Towarowej 1. Przyczyny rozpaczliwego czynu nie ustalono. (p.)

Szpital dla pijaków

zbudowano w Poznańskiem.

W Gościejowie (powiat Obornicki, w Poznańskiem) otwarta została w tych dniach pierwsza lecznica w Polsce dla alkoholików. Zbudowana na wzór zagranicznych lecznic, lecznica ta pozostaje pod zarządem starostwa krajowego w Poznaniu i pod kierownictwem specjalistów od leczenia nałogowych „alkoholików”.

W statutach lecznicy przewiduje się, że pacjenci oddzielnie mają pokrywać koszty kuracji, przejazdu i wyjazdu i ewentualnie koszta pogrzebu.

Narazie zakład obliczony jest na 30 łóżek. Zgłoszenia przyjmuje wymienione starostwo krajowe w Poznaniu.

Nowa „dolarówka”.

Ministerstwo komunikacji projektuje nową pożyczkę premjową w wysokości 50 miljonów złotych, wzorowaną na 5-procentowej państwowej pożyczce dolarowej.

Pożyczka ma być przeznaczona na budowę kolei z górnego zagłębia węglowego do Gdańska.

Łódzcy finansiści oskarżeni

o przywłaszczenie 78 weksli na sumę 40478 złotych

Proces odbędzie się w Warszawie za kilka dni.

Warszawa, 31 grudnia.

Koła finansowe Warszawy, współpracujące z Łodzią, szykują się do pierwszorzędnej sensacji, jaką będzie wyznaczony na pierwszą połowę stycznia

proces członków zarządu Banku Kupieckiego Łódzkiego.

Trzej znani powszechnie finansiści, pp. Zenon Kon, Michał Dawidson i Wincenty Podgórski, zasiądą na ławie oskarżonych, jako oskarżeni ni mniej ni więcej jak o przywłaszczenie cudzego mienia, wyrażające się w zaborze firmie londyńskiej „a Ruffer and sons Limited” 78 weksli, stanowiących sumę 40.478 złotych.

Oskarżenie, ze strony wspomnianej firmy angielskiej pochodzące, twierdzi, że trzej zaszczytnie znani bankowcy uzyskane z zainkasowania weksli fundusze, wbrew woli firmy, użyć mieli na potrzeby banku.

Dodajmy, że wymienieni poza powyższym zarzutem natury kryminalnej, byli oskarżeni również i z art. 604 kod. kar. o to, że przez swe czyny spowodowali zawieszenie wypłat i ogłoszenie instytucji bankowej upadłości, lecz te oskarżenie, jak również oskarżenie przeciwko Dawidsonowi — o użycie swego stanowiska na szkodę banku, — zostały w zaraniu śledztwa umorzone z braku wszelkich podstaw oskarżenia.

Zaznaczyć należy, że stan interesów Banku Kupieckiego Łódzkiego, jak również niemożność uregulowania przedwojennych zagranicznych długów, które wskutek waloryzowania wierzytelności przedwojennych, kilkakrotnie przewyższały stan czynny banku, — spowodowały zarząd tegoż banku do ogłoszenia upadłości, która też wyrokiem sądu okręgowego w czerwcu 1925 r. została ogłoszona.

Władze śledcze swego czasu, umarzając przeciwko oskarżonym sprawę z art. 604 kod. kar., przyjęły pod uwagę, że upadłość banku spowodowana była jeszcze przed wstąpieniem oskarżonych do zarządu.

Zrozumiałe, iż w tym stanie rzeczy, zarówno ze względu na osoby oskarżonych, jak i śmiałości tezy oskarżenia, sprawa budzi olbrzymie zainteresowanie.

W imieniu poszkodowanej firmy londyńskiej występuje w sprawie adw. Seklers.

Oskarżonych „o przywłaszczenie” bronić będą adwokaci: Jan Nowodworski i Mieczysław Ettinger.

Jednym z głównych świadków jest adwokat J. J. Litauer, który dotykał niektórych okoliczności, związanych z tą sprawą.

Poza tem charakterze świadków — również bliżej sprawy stojących występują: dr. Józef Dawidson (poręczyciel finansowy oskarżonego, brata swego), adwokat Henryk W. Kon, — radca prawny banku Kupiectwa Łódzkiego, Józef Chodak, ówczesny wice-dyrektor banku i Zygmunt Cyterman, ówczesny naczelnik wydziału dyskontowo - inkasowego w Banku Kupieckim Łódzkim.

Z ruchu wydawniczego.

Szopka Benjaminowska.

Przed 10 laty na skutek odmowy złożenia przysięgi Bezelerowi, większa część legjonistów została internowana. Szeregowych przewieziono do obozu w Szczypiornie, oficerów zaś do obozu w Benjaminowie pod Warszawą.

Zgórą roczne więzienie legjonistów, nieugiętych w swym oporze, musiało się odbić bardzo głęboko na ich psychice. Jakkolwiek starali się oni pracowitym spędzaniem dni zapomnieć o niewoli, to jednak gorzka jej świadomość coraz to burzyła serca żołnierzy, coraz to wybuchała płomieniem.

Takim płomieniem, palącym serca żołnierskie i serca polskie, jest „Szopka benjaminowska”. Smutne święta Bożego Narodzenia w roku 1917 — starali się internowani oficerowie rozweselić. Z pośród nich utalentowany poeta por. Kostek-Biernacki postanowił zorganizować szopkę. Sam pisze doskonałym językiem poetyckim treść, a lalki malują dwaj oficerowie - artyści - malarze por. Gołuński i Jarnuszkiewicz. W ten sposób powstała „Szopka benjaminowska”.

Jest ona wiernym odbiciem żołnierskiej duszy z tych ciężkich dla Polski lat, jest znakomitym zwierciadłem, w którem odbijają się nietylko wewnętrzne sprawy obozu benjaminowskiego i oblicze oficerów tam internowanych, jak pp. Sławoja-Składkowskiego, Kukiela, Sikorskiego, Berbeckiego i całego szeregu innych, ale jest i pozatem zwierciadłem, w którem się odbija całe ówczesne społeczeństwo, z jego „orjentacjami”, rozbiciem, z jego marzeniami i planami. A nadewszystko góruje w Szopce niezłomny idealizm żołnierzy Józefa Piłsudskiego.

Z tych więc względów „Szopka benjaminowska” stanowi dla legjonistów i dla każdego związanego z ruchem niepodległościowym specjalną wartość. Dodać należy, że „Szopka” wydana jest wprost luksusowo — na przepięknym papierze i bogato ilustrowana.

152 bankructwa

w ciągu roku 1927 go

W ciągu roku ubiegłego zbankrutowały w Polsce 152 firmy handlowe, przemysłowe i kredytowe.

Pod względem liczby bankructw na pierwszem miejscu stoją województwa centralne (62), dalej zachodnie (39) południowe (72) śląskie (19) i wschodnie (5)

Według rodzaju przedsiębiorstw najwięcej upadłości ogłosiły przedsiębiorstwa handlowe, a mianowicie 110. Następnie miejsce zajmują przedsiębiorstwa przemysłowe—41 i jedno przedsiębiorstwo kredytowe.

Przeważają firmy będące własnością jednostek w przeciwstawieniu do spółek.

Najmniej upadłości wykazują spółdzielnie.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 31 grudnia 1927 r.

GOTÓWKA Dolary 8.88 CZEKI: Belgja 124.75, Holandja 360.50, Londyn 43.52, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.10 i pół, Praga 26.41 i pół, Szwajcarja 172.18, 172.15, Wiedeń 126, Włochy 47.13

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 64, 63.50, Pożyczka dolarowa 84.50, 84, 10-proc. pożyczka kolejowa 102.25, 5-proc. pożyczka konwersyjna 66.25, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61.25, 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 93, 8-proc listy zastawne Banku Rolnego 93, 7-proc. Tow Kr Prze Pol 82.50, 81.50, 8-proc. T K ziemskie dol. 92, świad tymczasowe 88.50, 87.50, 8-proc listy zastawne ziemskie zł. 83, 82.50, 4 i pół proc listy zastawne ziemskie zł. 57.25, 57.50, 4-proc. listy zastawne ziemskie zł. 51.50, 51, 8-proc listy zastawne m. Warszawy zł 82, 5-proc listy zastawne m. Warszawy zł. 65, 8-proc. m. Łodzi 77, 5-proc. m. Łodzi 58.

AKCJE.

Bank: Dyskontowy 130, Handlowy 123, Polski 155, Przem. Lwów 107, Zachodni 31.25, 30.75, Zarobkowy 90: Brown Boveri 142, Czersk 1, Częstocice 70, Firley 53, 56, Wysoka 140, Węgiel 109.50, 110.50, 110, Polska nafta 16, Nobel 44.50, Cegielski 49, Lilpop 40.75, Modrzejów 9.15, 9.20, 9.15, Norblin 200, Grudek 13.50, Ostrowieckie 87, Pocisk 2.75, Rudzki 54, 53, Starachowice 66, 66.50, 66.25, Ursus 11.75, Zieleniewski 22, Zawiercie 33, Żyrardów 17.75, 18, Borkowski 20.50, Majewski 42, Starporków 20, Szteinhagen 125.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 30 grudnia. Bawełna amerykańska. Otwarcie: styczeń 19.66—67, marzec 19.70—73, maj 19.86—88, lipiec 19.79—80, październik 19.22—24. I not środk.: styczeń 19.56, marzec 19.71, maj 19.87 lipiec 19.78, październik 19.21 Zamknięcie: styczeń 19.61—62, marzec 19.70—72, maj 19.85—86, lipiec 19.75—77, sierpień 19.56, wrzesień 19.37, październik 19.18.

Liverpool, 30 grudnia. Bawełna amerykańska. Styczeń 10.58, luty 10.56, marzec 10.58, kwiecień 10.55, maj 10.57, czerwiec 10.54, lipiec 10.52 sierpień 10.40, wrzesień 10.28, październik 10.17, listopad 10.12, grudzień 10.12.

Liverpool, 30 grudnia. Bawełna egipska. Styczeń 17.15 marzec 17.50, maj 17.69.

Aleksandrja, 30 grudnia. Bawełna egipska. Sakellaridis: styczeń 34.80, marzec 35.30, maj 35.70, listopad 35.95.

Nagła śmierć w kąpieli.

W mieszkaniu własnem przy ulicy Piotrkowskiej 132 zmarł nagle podczas kąpieli 46-letni Marjan Sokołowski nauczyciel szkoły powszechnej.

Lekarz pogotowia nie mógł określić przyczyny zgonu.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu aż do zejścia władz sądowo policyjnych.

Wleczony przez parowóz na przestrzeni 40 metrów.

Bydgoszcz, 31 grudnia.

Liczący lat 60 dróżnik kolejowy Franciszek Okroj, pełniąc służbę na torze kolejowym, został w pobliżu Strzebielina pochwycony przez manewrujący parowóz, który go wlókł na przestrzeni 40 metrów. Z pod parowozu wyciągnięto już tylko zmasakrowane zwłoki.

Przed kilku laty zginął w analogiczny sposób i w tem samem miejscu syn zmarłego.

Nolko MŁODZIEŻY

Ukazał się z druku świąteczny Nr p
„Mój Przyjaciel"
ZAWIERA wesołe powieści, podróże i przygody, rozrywki umysłowe, piosenkę do nut, artykuł o teatrze amatorskim, humor, sport, okoliczn ilustracje, i w. inn. ciekawych rzeczy.
Cena podwójn. Nr. (11-12) 60 gr.
Do nabycia w kioskach, księgarniach, T-wie „Ruch"
PROSPEKT bogato ilustrowany na rok 1928 wysyła na żądanie **bezpłatnie:**
Red. pisma „Mój Przyjaciel" Warszawa Bielańska 5./40

Z prawami gimnazjów państwowych.
ŻEŃSKIE GIMNAZJUM
Tow. KULTURA Piotrkowska 85
Zapisy uczenic na nowe półrocze przyjmuje sekretarjat od 27 b. m. codziennie od 10-ej rano do 1-ej po południu.
Opłata we wszystkich klasach — 25 złotych miesięcznie. —

Napisz do mnie!!



Światowej sławy psycho - grafolog Szyller - Szkolnik, redaktor pisma „Świt" opowie Ci kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj mię rok miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet wad zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medjum H-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Ilustrowanej Republiki" analizę wyśle się na otrzymanie tylko 2 złotych (zamiast zł 5). Na przesyłkę załączyć znaczek pocztowe. Osobiście przyjmuje 12—7. Protokóły odezwy podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik Redakcja „Świt" Nowowiejska 32 m. 6, róg Marszałkowskiej.
P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.



HELENóW
Od 6 do 8 stycznia 1928 r. włącznie
IV powszechna wystawa
drobiu, gołębi, królików i psów
Otwarta od 9 rano do 8 wieczorem.

Miejsca zgłoszenia dla wystawców: 1) Biuro Stow. Hodowców Drobiu Piotrkowska 243, codziennie od 2 do 8 wiecz. rem. 2) Alfred Szepe, Rągowska № 10 (tel. 43-43), i 3) drukarnia Miszewski i S-ka, Piotrkowska 111 (tel. 7-76)



WIELKI WYBÓR
LAMP ELEKTRYCZNYCH
po cenach niskich
poleca
fabr. lamp i wyrobów z bronzu
M. BURAKOWSKI
Piotrkowska 87. — Tel. 21-25.
Konsumentom Elektrowni na spłatę ratami miesięcznemi

Fabryka Przetworów chemicznych dla przemysłu włókienniczego
poszukuje energicznego, wprowadzonego
sprzedawcę
na prowizję i pensję.
Oferty sub. „F. R. B." do adm. „Republiki" 1

Udzielam Lekcji
uczniom niższych klas gimnazjalnych. Przygotowuję do egzaminów. Praca ściśle według programów państwowych. Korepetycje przyjmuję tylko po uprzedniem porozumieniu się z wychowawcą klasowym. Za rezultaty pracy gwarantuję. Posiadam wieloletnią praktykę. 30 zł. miesięcznie za godzinę dziennie.
Wiadomość: Borzęcki, Lutomierska 21 m. 92, front, III p. od g. 3-ej do 6-ej po poł.

Dr. med.
L. PIKIELNY
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4—7
NAWROT 8.
Telefon 19-90.

DR.
W. DUTKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 9—11 i 5—7
Piotrkowska 50

TAK, JAK CHLEB

woda kolońska jest nie zbytkiem, lecz przedmiotem codziennej potrzeby i niezbędnym czynnikiem higjeny ciała. Stąd konieczność używania li tylko produktu pod każdym względem pierwszorzędnego, jakim jest



woda kolońska
poczwórna
Fornarina
ze złotą
etykieta

7 wielkości flakonów, 1 gatunek – najlepszy



LECZNICA
lekarzy specjalistów gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku,
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote
Wizyty na mieście
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową, Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.



NAJLEPSZE PŁYTY GRAMOFONOWE
to
płyty słynnej marki
ACTUELLE
z kogutkiem z etykietą 8-o kątną.
Żądać w każdym lepszym składzie gramofonowym
Kolendy i wszelkie nowości aktualne,

Miód pszczelny
kuracyjny deser wy bez domieszek, czysty pod gwarancją z własnej i jedynej największej galicyjskiej pasieki 5 kg. 15.50 zł., 10 kg. 29 zł., 20 kg. 55 zł. wraz z naczyniami wysyła za pobraniem
Eugenjusz Biliński w Zbarażu.

Futra
wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie.
I. OPATOWSKI, Nowomiejska 5.
(sklep frontowy)
Telefon № 46-08.
Żadnej filji nie posiadam.

Dr. S. Bogusławski
leczy naturalną bezlekarstwową metodą kręgarstwa choroby: nerwowe (astma) przemiana materji reumatyzm) i kobiece
Przyjmuje od 4—7 wiecz.
Piotrkowska 86, front III p.

DR MED.
A. MAZUR
Specjalista chorob uszu nosa, gardł i krtani wady głosu i wymowy przeprowadził się
na ul. Wschodnią 65
(Wejście też przez ul. Piotrkowską 46
Tel. 66-01. Ordynuje $11^1/_2$—$12^1/_2$ i 3—5

Tanio! Tanio
FUTRA
wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie
I. OPATOWSKI
Kilińskiego 134.
— Telefon 54 95. —
Dojazd tramwajami 4, 6, 10.

Dr. med.
P. Markowicz
przyjmuje Piotrkowska 124
Tel. 66-35.
od 3—7; w niedz. i święta od 11—1
Choroby skóry, włosów
Leczenie defektów cery, masaże, elektroterapja
Gabinet kosmetyczny

KURS TAŃCA
Za 10 zł. wyuczam cały kurs tańca. Wpłaty częściowo, zapisy codziennie. **W szkole tańca,**
ul. Południowa Nr. 10.
Kurs rozpoczyna się 3 stycznia 1928 r.
Frydwald.

BACZNOŚĆ ŁODZIANKI
Które z Was chcą nauczyć się gruntownie fachu niech się udadzą do znanej nauczycielki kroju i szycia, która nauczając już od lat 24 daje gwarancje szybkiego opanowania fachu. Naucza gruntownie kroju szycia, modelowania, p sowania i bieliźniarstwa najnowszym systemem szkół paryskich i wiedeńskich w ciągu jednego miesiąca. Cały kurs kosztuje tylko 45 zł. Niezamożnym ustępstwo 15 proc. Zapisy od 11—3 i od 5—7
F. GRYNBLAT, Żeromskiego № 9 **m. 33, prawa oficyna, I-e wejście.**

---

nowoczesnych tańców
udziela dypl. nauczyciel
I. ZALCMAN
Ulica Cegielniana 54.
Kurs 12 zł. Warunki dogodne. Lekcje pojedyńczo i w kompletach. Zapisy codziennie w kancelarji szkoły od godz. 6 p. p. — Początek kursu 2 stycznia 1928 r.
UWAGA: **I-sza lekcja bezpłatnie**

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 45
Tel. 41-32.
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe
Leczenie sztucznym słońcem wyżynnowem
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

Doktór
L. Prybulski
Zawadzka № 1
Telefon № 25-38.
Choroby skórne, włosów weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa promieniami Röntgena.
Przyjm. od 9-2 i 5-8
Dla pań od 4 – 6.
Oddzielna poczekalnia.

Dr. Grosglik
Choroby skórne i weneryczne
Instytut Röntgeno leczniczy i światlo leczniczy.
Lampa kwarcowa
Aleja Kościuszki 27
Tel. 51-78
Przyjmuje od 4—7

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa
przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 p. p.

Doktór
P. Klinger
Piotrkowska 51 II p. fr.
Choroby weneryczne, skórne i włosów
Przyjmuje od 9—12 i 5—8.
Panie od 4—5
W niedziele i święt. od 10 — 12

Dr. ANNA
ROSENBERG
choroby skórne i kosmetyka lekarska
ul. Konstantynowska 40
choroby włosów skóry, **usuwanie włosów elektrokoagulacją, Diatermia, Lampa kwarcowa Solux**
przyjmuje od 3—5

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i od 5—8
Piramowicza 11 (daw. Olgińska)
Telefon 48-95.

Dr. E.
Sonnenberg
choroby skórne i weneryczne
ZIELONA 8
przyjmuje od 12.30 do 1.30 i o 4.30 do 6.30 po poł.

Lekarz-dentysta
H. Jankowska-Lifszycowa
ordynuje
od 9—11 i 3—7
Sienkiewicza 18

KAZNODZIEJE, MÓWCY, ŚPIEWACY,
spróbujcie
PASTILLES VALDA,
sprzedawanych wyłącznie w pudełkach z nazwą
VALDA.
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

„RUF"
nowoczesna prosta, przejrzysta, skrócona **KSIĘGOWOŚĆ** szwajcarska posiadająca siłę dowodu prawnego
OSZCZĘDZA na czasie pracy i kosztach, zapewnia codzienne bilanse
PRZEJŚCIE na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe
REORGANIZACJE
Zaprowadzanie też innych metod
Kontrola Ksiąg Handlowych
Sporządzanie bilansów
przyjmuje i bliższych informacji udziela
O. R. PFEIFFER
Łódź
Kopernika (Milsza) 57,
Tel. 66 83

Dr. med
Szmerłowski
Piotrkowska 17
Tel. 7—13.
Akuszerja i choroby kobiece.
Przyjm. od 3—5 i 7—8 pp.



Wytwórnia PIECY I KUCHEN Przenośnych
nagrodzona na wystawie Gospod. Hygienicznej w Łodzi dużym srebrnym medalem
„Koźminek"
Główna 51.

Dr. med.
Zeligsonowa
przeprowadziła się
6 Sierpnia 1
(róg Piotrkowskiej)
Tel. 48 62.
Akuszerja, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet) i porady dla kobiet ciężarnych.
$11^1/_2$—$1^1/_2$ i 3—5; niedz. i święta 3—5.

Reklamowe kołdry
— watowe —
Laufer — i — Landau
Piotrkowska 71 w podwórzu.
Od Zł. 22.75.

Dr med
M. GLAZER
ul. Zielona № 6
Telefon 45-49
Chor. skórne i weneryczne.
Przyjm. od 3—$9^1/_2$

Lek. - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
przyjmuje w godz. 4—7. **Piotrkowska 51** tel. 21-52

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2—7 wiecz.

Lekarz-dentysta
Jakób Rotenberg
Al. Kościuszki 22
(Piotrkowska 79 II brama)
tel. 64-24.
Godz. przyjęć 9 r.—7 w.

Cegłę
maszynową
w większych ilościach sprzedam.
Oferty sub. „Cegła"

KROJU
nowoczesnego
szycia, modelowania ubrań damskich, dziecinnych i bielizny wyuczają gruntownie, teorytycznie i praktycznie (na materjałach) — systemem zastosowanym w Paryskiej Akademji zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty pierwszorzędne kursy mistrza Paryskiej Akademji, Cechu Warszawskiego i Łodzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dyplomowanego w Paryżu. Kończącym świadectwa szkolne i patenty cechowe z prawami. Program nauki bezpłatnie, **Piotrkowska 86, I p.**

Zakład Radjo Elektrotechniczny H. GOTLIBOWSKI, Łódź, Zgierska 30a, Telefon 63-71.

POLECA:

Żyrandule, Żarówki, Liczniki, Przewodniki, Baterje, oraz wszelkie inne artykuły.

Odbiorniki, Głośniki, Lampy, Katodowe „Phillips i Telefunken” oraz wszelkie części składowe do budowy odbiorników

Świeże baterje anodowe, Instalacje anten,

Dla większych odbiorców specjalny rabat

FUTRA

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach poleca:

HURT I DETAL.

M. BRAJTBART

Łódź, Pl. Wolności 8, telefon 53-98.

Magazyn Pantofli **J. TSAKUMAKIS, 7 Piotrkowska 7**



POLECA:

Sniegowce damskie i dziecinne

Treterm szwedzkie, Kwadrat ryskie, Continents ryskie, Popego

Kalosze zagraniczne i krajowe

damskie, męskie i dziecinne.

Pantofle ranne, podróżne i sportowe.

Gąbki grecko-ameryk.

dla fabryk, litografji i powozów

oraz skórki zamszowe.



Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych Polska Y.M.C.A.



Aleja Kościuszki 68, tel. 22-90.

Dnia 17 stycznia 1928 r. otwierają nowy kurs dla zawodowych i amatorów obojga płci.

Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9 do 12 i od godz. 14 do 20.

UWAGA! Ceny przystępne, ratami.

PAMIĘTAJCIE że

Śniegowce i kalosze

naprawione TYLKO drogą elektrycznej wulkanizacji na patentowanych aparatach

„ELEKTRO-RAPID“

SĄ TRWAŁE.

NAPRAWY PRZYJMUJĄ FIRMY:

H. GUTMAN, Wytwórnia parasoli, Narutowicza 9

I. SANDBERG, Skład obuwia, Piotrkowska 166

L. JOAB, Skład obuwia, Nowomiejska 5

S. TRZEŚNIEWSKI, Skład obuwia, Główna 40

G. CWAJGHAFT, Ragowska 1.

W ZGIERZU: Sklep komisowy „ORZEŁ“ Waiman i Wolf, Piłsudskiego 19.

W PABJANICACH: W. Korona, Pracownia obuwia, Zamkowa 16.

Wystrzegać się naśladowników!

Najmodniejsze lampy



własnego wyrobu, gwarantowane za trwały kolor poleca na dogodnych warunkach

St. P. Szmalewicz

Południowa 8, tel. 64-38.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju reperacje i przeróbki. Elektrotechniczne materjały po b. niskich cenach. Wielki wybór lampek kieszonkowych.

SNUCIE I KLEJENIE OSNÓW

(Schlichtowanie)

przyjmuje

TEOFIL GRYGLEWICZ, Gdańska 18, telefon 41-54.

Ceny niskie. Ceny niskie

Od zaraz do wynajęcia

pół showroomu lokalu frontowego w samem centrum miasta. Lokal odnowiony z wszystkimi wygodami.

TELEFON 14-86.

Instytut języków nowożytnych i łaciny A. Kretschnerowej i A. Liebichówny

Wólczańska Nr. 123.

Otwarcie nowych grup w językach polskim, angielskim, francuskim i niemieckim.

Kurs maturalny języka polskiego.

Poszukiwane ładne słoneczne 4–5 pokojowe mieszkanie

z wszelkiemi wygodami ewentualnie z ogrodem w lepszym spokojnym domu od zaraz albo jaknajrychlej bezpośrednio do gospodarza. Oferty sub „A. H. R.“ do admin. Republiki.

TOREBKI DAMSKIE

w wielkim wyborze do wizyt i wieczorowe

poleca

Warszawska Pracownia Torebek **F. ZOLBERG** 72 WSCHODNIA 72

Uwaga: Przyjmuje się wszelkie roboty z własnych i powierzonych materjałów. Ceny najniższe

Do wydzierżawienia

1) Magazyn przy bocznicy kolejowej z pomieszczeniem na biuro

2) Plac przy bocznicy kolejowej z wagą wozową i pomieszczeniem na biuro, domowe i t. p.

Wiadomości: M. Bender Ska. Łódź, Konstantynowska 54, tel. 48-76 albo 50-19

NADSZEDŁ WIELKI WYBÓR

szminki teatralnej wszystkich numerów

Dla **artystów** specjalny **rabat!**

Perfumerja S. BUCHWAJCA Piotrkowska 22, Tel. 31-48

Wykwintne kwiaty balowe

ostatnie kreacje

Ceny konkurencyjne poleca Magazyn Galanterji p. f. **„B-cia Singer“**

6 Zawadzka 6

BIURO, ŁÓDŹ, ul. KAROLA 10.

Biuro Handlowo-Kosztorysowe [illegible]

„FORTUNA“

pod [illegible]

BIURO [illegible]

BIURO [illegible]

Dział [illegible] „Wiedza“.

NAJTANIEJ

i na najdogodniejszych warunkach nabyć można

od najwytworniejszych **MEBLE** do najskromniejszych

tylko — w firmie **F. KASTELSKI GÓRNY RYNEK RZGOWSKA 2**

Długoletnia gwarancja. Tel. 43—08

K I N O

domowe, na prąd elektryczny

J. Morgenstern

Piotrkowska 47, tel. 20-63

Film niepalny!

Dr. med. **LAJCHTER**

Konstantynowska 9, Tel. 49—66

Stomatolog

Chor. zębów, dziąsł, podniebienia, zabiegi [illegible] i t. p.

Od 1½—5. Niedziela [illegible] 10—12

Dr. med. **W. Eychner**

Choroby kobiece i akuszerja.

Zgierska 11

tel. 36-72.

Przyjmuje w [illegible] Piotrk. 394 od 12-3 w domu od 6—8 w.

Kasa Chorych m. Łodzi POSZUKUJE

lokalu odpowiedniego dla **z 12 pokoi**

na parterze, lub na I-em piętrze, położonego w śródmieściu t. j. między Placem Wolności a ul. Główną, od ul. Kilińskiej do Gdańskiej.

Oferty przyjmuje Wydział Gospodarczy Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska L. 225, pokój 15.

Kasa Chorych m. Łodzi.

Renomowana, dobrze prosperująca

Fabryka Wind

(dźwigów) w Czechosłowacji poszukuje na Polskę odpowiednio wprowadzonego

Przedstawiciela

inżyniera, biura instalacyjnego lub fabrykę maszyn. Oferty sub. „L. i 77393“ do administracji „Republiki“

Dr. med. **S. KANTOR**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów. Gabinet Röntgena światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144

róg Ewangielickiej. Tel. 29-45.

Przyjmuje od 8-2, 6-8. Dla pań od [illegible] poczekalnia od 5-6 pp.

Nauczycielka

w średnim wieku, izraelitka, z wyższem wykształceniem, znajomością francuskiego, niemieckiego i łaciny poszukuje mieszkania z utrzymaniem za lekcje. Pierwszorzędne referencje. Of. sub. „Doświadczenie“ do admin. „Republiki“ 31V

Dr. med. **H. Szumacher**

choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 6 do 8 po poł.

W niedziele i święta od 1-ej do 1-ej 6-go Sierpnia 1. tel 46-62

Dr. med. **J. PIK**

Wólczańska 57.

Telefon 28-72. PARTER

Chor. nerwowe i wewnętrzne. Psychoterapja cierpień duchowo nerwowych.

Przyjmuje od 12—1, 5—7 ceny leczenia

Na Karnawał! LAKIERKI

męskie i damskie wielki wybór obuwia z brokatu i jedwabiu poleca

J. KOWALCZYK

Cegielniana 25, tel. 59-22

Institut de Beute

ANNA RYDEL

(Diplomée de l'Université de Beauté, Paris)

Cegielniana 19, m. 4

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia, „Solux“. **Przyjmuje** od 10 - 8 wiecz.

Dr. **D. KAC**

CEGIELNIANA 40.

Choroby wewnętrzne i dzieci.

przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 w.

DR MED. **RAPEPORT**

ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna)

telefon 44-10

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 1—2 i 4—8

Maskaradowe kostjumy

damskie męskie do wypożyczenia. Gdańska 64, m. 12 Nieborowski.

Dr. med. JULJUSZ **BAUM**

chor. kobiece i akuszerja

Cegielniana 53. tel. 63-85

przyjm. od 3—5

W klinice Ogrodowa 10 od 1.30 - 4.30 pp.

Doktór **W. Łagunowski**

Choroby skórne weneryczne moczopłciowe

Gdańska 42.

Przyjmuje: od 9 do 10½, i od 1—2.45 pp. i od 8-9 wiecz.

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę po cenach niskich ubiory damskie i męskie pierwszorzędnego wykonania ul. Zielona 5 sklep frontowy 1

Obuwie, trzewiki, [illegible] palto męskie [illegible] manufaktura na raty [illegible] „Kredyt" Nawrot 13 I piętro front 6

Uwaga! Od 5 zł. na tydzień każdy może dostać otomany, materace, leżaki, tapczany i krzesła [illegible] P. Wajsa Sienkiewicza 18 1

Dom do sprzedania [illegible] Wiadomość Kątna 36. [illegible] 3

Fortepian Antyk na którym grała królowa Francuska jest w dobrym stanie do sprzedania Wiadomość Łódź—Chojny, Pryncypalna 17 u gospodarza 1

Sprzedam kosz rozm. 2.20x1.90 cm. przenośny tanio Of. sub „Kiosz" do adm. Rep. 1.1

Tanio na Raty! Otomany, materace, krzesła, leżanki robota solidna. Główna 55, prawa oficyna 1

Do sprzedania plac na letnisku pod Tuszynem. Informacje: Skrzynecki w Tuszynie 2

Sklep galanteryjny z mieszkaniem nadający się też na inny interes tanio do sprzedania ul. Abramowskiego 27 1

Uwaga!! Za 5 zł. na tydzień każdy może dostać garnitur, palto solidnie wykonane podług miary osoby. Proszę się przekonać u krawca B-ci Rudnickich. Al. 1 Maja (Pasaż-Szulca) 21, front parter 1

Meble: Sypialnia na słoniową kość Garderoby, szafy, łóżka, kredensa pojedyńczo i komplety sprzedaje stolarnia Lubelska 6 przy Napiórkowskiego.

Darmo katalog gramofonów i płyt wysyła po nadesłaniu znaczka pocztowego „Polska Płyta" Warszawa, Marszałkowska 104, m. 9.

Do sprzedania gabinet lekarsko-dentystyczny na większej prowincji z wyrobioną pacjenturą wraz z Kasą chorych. Oferty sub. „S. D."

Na raty i za gotówkę, poleca zakład tapicerski A. Brzezińskiego Zielona 39 dojazd tramwajem 17, otomany, tapczany, leżanki, materace i krzesła dębowe różnych fasonów, wykonanie solidne.

Okazyjnie kupię palto karakułowe w dobrym stanie. Oferty złożyć do administracji „Republiki" pod litery H. W.

Cegłę maszynową sprzedam. Oferty pod „Cegłę".

Okazyjnie sprzedam walizkowy patefon Kilińskiego 60. Grosberg.

Sprzedaż mebli wyścielanych otomany, kozetki, krzesła oraz kompletne urządzenie [illegible] gabinety i [illegible] w zakładzie tapicerskim [illegible] Karola 1 S. Gabała 24

Sprzedam prawie nowy rower „An-Aw" i niezależnie kupię aparat fotograficzny 9 x 12 podwójny anastygmat [illegible] firmy. Informacje telef. 31-02

Parkiet [illegible] warsztat w dobrym stanie tanio sprzedam Andrzeja 61 II p. m. 6

Pianino [illegible] do sprzedania Główna 56 w składzie [illegible]

45 [illegible] przy trakcie 5 kw. [illegible] jazdy od Łodzi. Ładna okolica nadająca się na pensjonat i na letnisko do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Oferty sub. „W 600"

Lokale

Pokój umeblowany Piotrkowska 192 m. 6, wejście wprost z korytarza 1

Do wynajęcia duży sklep z pokojem Petersburska 11 vis a vis Kilińskiego 1

Pokój umeblowany odnajmę izraelicie(lce) Skwerowa 13 m. 8. 1

Pokój ze wszelkim komfortem umeblowany od zaraz do oddania Pabjanicka-Szosa st. Marysin 611, naprzeciwko stacji w ogródku. 1

Pokój umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia Gdańska 31a m. 7. front.

Do wynajęcia ładnie umeblowany pokój w czystym domu z telefonem dla pojedyńczej osoby. — Obejrzeć Wschodnia 74, m. 5 1

Do oddania pokój umeblowany dla jednego mężczyzny na ul. Cegielnianej 54 m. 12.

Oddam pokój umeblowany Południowa 25 m. 36 tylko dla kobiet.

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia Gdańska 31a m. 8

Ładny umeblowany pokój z oddzielnem wejściem oddaję starszemu solidnemu panu Gdańska 118 m. 1.

Pojedynczej osobie oddam pokój umeblowany z oddzielnem wejściem róg Cegielnianej i Wschodniej. Sub. „Bezdzietni".

Mieszkanie pokój z kuchnią, komórka, piwnica murowana w Zgierzu; zamienię na podobne w Łodzi lub innym mieście. Zgłoszenia do administr. „Republiki" okazicielowi banknotu 50 zł. Nr. 3000355.

Do wynajęcia pokój o dwóch oknach na pierwszym piętrze z telefonem Piotrkowska 51 m. 33.

Poszukuję pokoju umeblowanego w śródmieściu od zaraz, kawalerskiego. Oferty sub. „W. Z."

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie Wiadomość ul. 28 pułk Strz. Kan. Nr 24 m. 32

Oddam duży słoneczny frontowy pokój o 3 oknach z balkonem 2 panom lub 2 paniom Wiadomość u p. Ce[illegible] Plac Kościelny 4 (sklep tabaczny). 3

Pokój ładnie umeblowany z wygodami wszelkiemi niekrępującym oddajemy zaraz bezdzietnemu małżeństwu lub panu Pomorska 30 m. 1 front 1

Pokój do wynajęcia Radwańska 7 m. 10.

Przyjmę 2 panów na mieszkanie ul. 28 pułk Strzelców Kaniowskich 20 m. 32 2

2 pokoje z kuchnią zamienię na 1 z kuchnią Oferty pod „Ładne mieszkanie"

Poszukuje się 2 pokoje z kuchnią między ul. Gdańską a ul. Zakątną Of. sub. pod „M. N." do adm. „Republiki"

Pokój umeblowany do wynajęcia Cegielniana 19 mieszkania 11 3—6.

Do wynajęcia oddzielny pokój z oddzielnem wejściem nadający się na interes lub na mieszkanie. Wiadomość w cukierni Cegielniana 33.

Pokój umeblowany przy małej solidnej rodzinie dla 1 osoby do wynajęcia od zaraz. Gdańska nr. 37 m. 10.

Inteligentne młode bezdzietne małżeństwo poszukuje od zaraz elegancko umeblowanego pokoju w śródmieściu. Oferty sub. „M. S." do adm. 1

Posady

Wychowawczyni inteligentna z dobremi referenciami do 2-ch chłopców poszukiwana. Zgłaszać się między 6—8 Andrzeja 28, m. 8. 1

Miss Mary gives English French and German lessons Traugutta 2, 1 fr.

SALA KLUBU
Zrzeszenia Kobiet Żydowskich
(W. I. Z. O.) Al. Kościuszki 21.
JUTRO o godzinie 8.30 wiecz. odbędzie się
ODCZYT
WŁODZIMIERZA
Żabotyńskiego
n. t. „Kobieta i jej udział w życiu państwowem"
Ze względu na małą ilość miejsc bilety są do nabycia u członkiń Zarządu: p. Gutermanowej, Cegielniana 15, p. dr. Wolfsonowej, Wschodnia 17, p. Rusinowej, Piotrkowska 200, p. lek.-dent. Reznikowej Narutowicza 2, p. dr. Spektorowej, Piotrkowska 107.

Warszawski
Zakład Ortopedyczny
Wł. Rżońcy, Południowa 28
Wykonywa: Gorsety prostujące, aparaty lecznicze (syst. Hessinga) ręce, nogi i t. p. a także bandaże rupturowe pasy brzuszne nerkowe pępkowe i t. p.

Szkoła Tańców Nowoczesnych Zygmunta Henrykowskiego
Cegielniana 43 i 57 (prywatnie)
tel. 68-43.
Kursy dla początkujących, zaawansowanych i pojedyńczo.
UWAGA: Zapisy i informacji udziela się Cegielniana 57, od 11-ej r. do 8 w.

Paryskie **TOREBKI** wieczorowe [illegible] (ostatnia nowość).
Perły francuskie w rozmaitych odcieniach oraz paryską biżuterję sprzedaję po cenach hurtowych. — Od 11—2 i od 3—5.
Piotrkowska 93, m. 13, I-sze piętro, prawa ofic. na

UWAGA! UWAGA!
WIELKI WYBÓR
firanek dywanów chodników, portjer, kap pluszowych, tiulowych i etaminowych, oraz obić meblowych, linoleum, cerat i rolet. —
I. Rotenberg, Łódź
Nowomiejska 1 (róg Pl. Wolności)
Ceny fabryczne. Telefon 87-10
dogodne warunki — dogodne warunki


Na sezon zimowy polecam
Konstantynopolską
Chałwę znaną ze swej dobroci i jakości przedwojennej
Rachat-Łokum i „Buza"
oraz inne słodycze
Z. ANGIELEWICZ
8. Narutowicz 8.

Technik dentystyczny, jedenastoletnią praktyką poszukuje posady na prowincji. Of. sub. „Siła" do adm. Republiki. 1.1

Potrzebna wykwalifikowana bona do 2 dziewczynek Of. z podaniem referenc i pod „503" do adm. Rep. 1.1

Poszukuję posady ekspedientki lub kasjerki z większą kaucją. Oferty do adm. Rep. pod „LD" 2

Służąca uczciwa wykwalifikowana możliwie niemka potrzebna do lepszego domu i małej rodziny Traugutta 5 m. 1

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa Żórawia № 42 Kursa wyuczają listownie buchalterji rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafji pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego niemieckiego Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów.

Krawcowa-krojczyni z dobrym gustem przyjmie odpowiednią posadę w pracowni. Oferty sub „Joter".

Szkoła średnia poszukuje polonistę(ki) Oferty „Rutyna" 2

Panna z średniem wykształceniem znająca języki: polski, rosyjski, niemiecki i żydowski poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. Łaskawe zgłoszenia sub. „H. K." 1

Samodzielna i inteligentna pani poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem Of. sub „Samodzielna № 2" do adm. Rep. 30

Energiczny młodzieniec przyjmie pracę poobiednią w biurze lub w fabryce. Oferty „Energiczny" M".

Zdolna maturzystka władająca francuskim, z ładnym charakterem pisma, doskonale obeznana z księgowością podwójną i z bilansem, biegle pisząca na maszynie, poszukuje posady samodzielnej buchalterki ewent. praktykantki Wymagania skromne. Of. sub. „Maturzystka" do adm. Rep. 1

Maszynistka pisz. w jęz. polskim, niemieckim i francuskim z kilkuletnią praktyką biurową, poszukuje odpowiedniej posady Łask. oferty do adm sub „Maszynistka P. N." 1

Potrzebna dziewczyna do wszystkiego od zaraz. Zgłosić się Wólczańska 168 u p. Kona.

Inteligentny chłopiec z świadectwem ukończenia szkoły powsz. poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia sub. „L. S." do administr. „Republiki"

Buchalter-korespondent ze znajomością jęz. niemieckiego od zaraz poszukiwany. Oferty sub „B. G" do adm. Republiki.

Bilansista bankowiec ma jeszcze wolne godziny. Of. sub „Bilansista" do adm. Republiki.

Panna do dziecka 1 i pół rocznego poszukiwana. Zgłaszać się ul. Zielona 42 m. 7 od 2.30 do 5 po poł. 5

Samodzielna buchalterka-bilansistka, biegła również w korespondencji poszukuje odpowiedniej posady. Oferty sub „Z. Z. 100" do adm. Republiki.

Wychowawczyni z dobremi referencjami poszukuje kondycji do starszych dzieci. Oferty proszę składać dla „wykwalifikowanej"

Potrzeb[illegible] piec do na[illegible] tkalni tasiemek. Kilińskiego 102.

Mechanik do maszyn do szycia zwyczajnych i specjalnych może się zgłosić Perla Pomorski. Piotrkowska 69.

Potrzebny chłopiec do zakładu tapicerskiego Karola 1.

Potrzebna służąca do wszystkiego z dobremi świadectwami. Wiadomość Piotrkowska 199 m. 24

Dobra służąca umiejąca gotować mówiąca po niem. poszukiwana do dentysty. Zgłosić się można Piotrkowska Nr. 81 mieszk. 5.

Poszukuję posady uczenicy aptekarskiej. Chętnie zapłacę kilkaset zł. za wyrobienie. Oferty sub. „Maturzystka W. J."

Poszukuję posady biurowej. Ukończyłam kursa buchalterji i pisania na maszynie. Łaskawe oferty do administracji „Republiki" pod „P. E."

Potrzebna zdolna cerowaczka filet Zgłosić się Cegielniana 8, Rozmaryn.

Inteligentna panienka znająca się na gospodarstwie domowem, szyciu, lubiąca dzieci poszukuje posady do wyręczenia pani domu ewent. do dzieci mogę się zająć chorą panią (starszą) Łaskawe oferty do adm. sub. „Sierota"

Inteligentny z wyższem wykształceniem na posadzie mężczyzna 42-letni pozna osobę z kapitałem w celu matrymonialnym. Wiek i wyznanie obojętne Oferty pod „Kapitał".

Hafciarka do ręcznego haftu potrzebna. Piotrkowska 78 m. 6.

Zapewniam pracę na miejscu. Wyuczam haftów maszynowych i ręcznych. Białe, kolorowe, filet, toledo, aplikacje i wenecką robotę, malowania i liwerowania. Kaufmanowa. Piotrkowska 18, pr. oficyna I piętro. 3

Nauka wychowanie

Młoda nauczycielka z wyższem wykształceniem udziela specjalnie niemieckiego, polskiego. Zastać do 12 w poł. i od pół do 8-ej wiecz. ul. Przejazd 68 m. 8.

Student wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji Zapóźnionym metodą skróconą. Polskiego szybko wyucza. Przygotowuje do egzaminów. ul. Gdańska 23 m. 2. front I piętro.

Instytut języków nowożytnych łaciny A. Kretschnerowej i A. Liebichówny, Wólczańska 123. Otwarcie nowych grup w językach polskim, angielskim, francuskim i niemieckim (na maturalny języka polskiego) 1

H[illegible]b[illegible]skiego udziela i przygotawia do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół prywatnych, u Lewkowicza Piotrkowska 42. 1

Pedagog przyjmie jeszcze lekcje w zakresie ośmiu klas Specjalność: polski, matematyka. Przygotowanie pomocy Piotrkowska № 18 m 18. 30

Rozmaite

Pończochy oczka i dziury reperuję tanio. Konstantynowska 33 m. 11. 1

Na karnawał Polecam dobre zespoły muzyczne na bale, śluby etc. po cenach przystępnych ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 10 m. 34

Krawcowa samotna poszukuje czystego skromnego kącika przy cichej rodzinie jedynie na nocleg. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków sub. „Spokój"

Który z panów zamożnych dopomoże materialnie biednej młodej panience. Wzamian tego ofiaruję obraz własnego pędzla. Oferty dla sympatycznej do „Republiki".

Zapoznam kobietę w celu przyjacielskim. Dyskrecja zapewniona. — Oferty sub. „Przyjaciel".

Manicur 60 gr. ondulacja 1 zł. Piotrkowska 79. lewa ofic. 4 wejście parter.

A. Łostewski sdun Sienkiewicza 28 w podwórzu poleca kuchenki i piecyki kaflowo-szamotowe.

Posiadając koncesję Ministerjalną na prowadzenie przedsiębiorstwa dającego ogromny stały dochód, poszukuję wspólnika z kapitałem. Oferty „O"

Pośrednictwo małżeństw drogą korespondencyjną. — Zgłoszenia z żądaniem prospektów z załączeniem 50 groszy markami do administracji „Republiki" pod „Przyszłość"

Specjalista butów wysokich. Zamenhofa 19, przyjmuje zamówienia dla policji warunki dogodne.

Zgubione dokumenty

Jankowski Roman zgubił dokumenty wojskowe, wyd. w Łodzi.

H. Mermelstein. Wschodnia 70 zgubił kwit kaucyjny elektrowni. Na liczn. 6302629 1

Piękność i zdrowie znajdziesz w przyrodzie



Zaginął dn. 30.XII wieczorem pies doberman bronzowy Odprowadzić za wynagrodzeniem do E. Wencel Kilińskiego 124 III p.

Dr med.
S. [illegible]UMARK
Choroby skórne i weneryczne [illegible]
Przyjmuje od [illegible] — [illegible]
od 3—4.

Dr.
W Balicka
choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 109
tylko kobiet i dzieci przyjmuje od 12—2 i od — 4 po poł.

Dr med.
F. S[illegible]iewicz
Andrzeja 11
Tel. 37-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7½. P[illegible] od 5—6 w[illegible]

Dr. [illegible]
Dobrowlski
Choroby [illegible] weneryczne
ul. Andrzeja 3
Przyjmuje dziennie od 11—1, od 5½ — 7½, w niedziele od 11-12 w Lecznicy [illegible] dnia 27. od 6 S.

KROJU nowoczesnego szycia, modelowania ubrań damskich, dziecinnych i bielizny wyucza gruntownie teoretycznie i praktycznie (na materjałach) — systemem zastosowanym w Paryskiej Akademji zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty pierwszorzędna kursistka Paryskiej Akademii, Cechu Warszawskiego i Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dyplomowanego w Paryżu. Kończącym świadectwa szkolne i patenty cechowe z prawami. Program nauki bezpłatnie. Piotrkowska 86. [illegible]

Poszukuje
SPÓLNIKA
z kapitałem do 25 tys. zł. do powiększenia przemysłu na prowincji. — Oferty pod „Spólnik" do adm. Rep. 1

Do wynajęcia
obszerny lokal
mogący służyć na bank względnie na inne przedsięb. Informacji zasięgnąć przy ul. Al. 1 Maja 35. u Chajnowicz od 2—4

Do wynajęcia
2 Pokoje
połączone.
Piotrkowska Nr. 160 front 1-sza piętro.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicą zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.) Zarecz. i zaślub. po 10 [illegible] Zagr. o 10 [illegible] [illegible] Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Posady [illegible] 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Szmólski. Druk: drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.